PULS JAWORZNA

Nr 21 (307) 1 czerwca 2023
NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 8-9

Dziś świętują dzieci!

| fot. Fotolia

Z absolutorium i wotum zaufania

Radni udzieli **Pawłowi Silbertowi**, prezydentowi Jaworzna, absolutorium za wykonanie budżetu w 2022 roku. Prezydent otrzymał też wotum zaufania. Podczas majowej sesji Rady Miejskiej radni przyjęli raport o stanie miasta.

– *Dobra praca dla miasta, wiele zaangażowanych osób dały wymierne, dobre efekty. Dziękuję radnym oraz mieszkańcom Jaworzna. Wasze zaufanie to największa mobilizacja do dalszej pracy na rzecz miasta* – podkreśla Paweł Silbert.

Więcej na str. 3

Strażacy z medalami

W piątek, 26 maja, odbyły się miejskie obchody Dnia Strażaka. Funkcjonariusze PSP i druhowie ochotniczych straży pożarnych otrzymali medale, awanse i nagrody. Uroczyście włączono OSP Ciężkowice do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. – *Dzień Strażaka to święto tych, którzy jako pierwsi przybywają na ratunek ludziom potrzebującym pomocy. Takie dni jak ten dają nam poczucie dumy z bycia strażakiem* – podkreślił st. bryg. **Patrycjusz Fudała**, komendant miejski PSP w Jaworznie.

Więcej na str. 4

Dwa dni siatkarskich zmagań

W hali sportowej na Osiedlu Stałym odbył się Ogólnopolski Turniej Minisiatkówki z okazji Dnia Dziecka. W siatkarskich zmaganiach, zorganizowanych przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu, w sobotę i niedzielę, 27 i 28 maja, wzięły udział siatkarki z Jaworzna, Zawiercia, Oświęcimia, Katowic, Bytomia, Ostrów, Chrzanowa, Żor, Blachowni, Pszczyny, Mysłowic i Radzionkowa.

W sobotę odbywały się pojedynki trójek, a w niedzielę w szranki stanęły uczennice klas VI, grające czwórkami.

Więcej na str. 14

Felieton

Coś by się zjarało...

Wojciech P. Knapik

W poniedziałek zjarały się sobótki, fajna tradycja. Lecz ja nie o tym, ja o poważniejszym zajaraniu, społecznym głównie.

Rozbawiła mnie akcja związana ze spalarnią śmieci w Jeleniu. A wszystko za sprawą plotki, rozdmuchanej, jak to najczęściej bywa, przez osoby, które chcą na każdej potencjalnej sensacji coś ugrać w nadchodzących wyborach samorządowych.

Zrobiło się nieliche zamieszanie, przyjechała zainteresowana w takich przypadkach dobrze opłacana politycznie telewizja, wietrząc sensację. Zawrzało też na fejsbuczku, utworzono grupę protestującą, w lokalnym sklepie zaczęto zbierać podpisy, oburzenie sięgnęło zenitu.

Na sesji Rady Miejskiej wytłumaczono, że nie ma takich planów, pan z firmy, która ma tam produkować, zabrał głos i przedstawił koncepcję oraz pokazał produkt, czyli płyty wykonane technologią łączenia termicznego bez środków chemicznych. Bez smrodu i spalania czegokolwiek. Mieszkańcy, jak to w takich dzielnicach, doskonale wiedzą, jakie czyha zagrożenie – wystarczy przejechać się tam w okresie grzewczym, aby zobaczyć, ilu jest tam fachowców w dziedzinie spalania odpadów.

Po co więc puszczać plotki i na jakiej podstawie? Tłumaczenie jest proste. Firma, która kupiła teren, ma w swojej liście działalności PKD gospodarkę śmieciami, to dało też podstawy do zbudowania tej nieprawdziwej informacji. Fejk newsy zaś służą, tak jak napisałem, osobom, które chcą na tym zbić kapitał polityczny i zasiać niechęć do obecnie rządzących. Bo jak się nie da wygrać programem, to trzeba jechać na czarnym PR i tworzyć niechęć, głównie na spreparowanych plotkach.

I to wszystko coś mi przypomniało... Pamiętam, co kiedyś odstawiłem – w roku 2021, gdy szalała pandemia... Najpierw kontekst: przez wiele lat na Starej Hucie istniała firma produkująca kable. Nigdy nie przeszkadzali, byli cicho, żadnych zapachów nie emitowali, zatrudniali kilkanaście osób. Jakiś czas temu wyprowadzili się w bardziej dogodne miejsce, od tego czasu hale produkcyjne i biurowiec stoją puste. Na dzielni zaczęto się zastanawiać, co tam powstanie: może jakiś warsztat, produkcja? A menele robili zakład, czy będzie co ukraść. Domysł gonił domysł. Aż tu nagle...

Siedzę sobie grzecznie w domu, jak nakazała partia: wszyscy boimy się nawet kichnąć na głos, a zapach spirytusu nagle zaczął wzbudzać zaufanie, a nie odrazę. Niby szczepią, ale efekty słabe: społeczeństwo podzielone, zgonów przybywa, znajomy trębacz, wyspecjalizowany w pogrzebach, zmienia auto co miesiąc na nowsze, tak mu dobrze idzie. Czas degrengolady, niepewności i wprowadzania 5G oraz czapek z folii aluminiowej.

Dzwonek, przy bramce stoi leśny dziadek, znam go z widzenia. Mówi, że przyszedł, aby podpisać listę, że nie chcę tam żadnej produkcji, bo dzielnia ma być ekologiczna i wolna od wszelkich dram. Chodzą słuchy, że tam plastik będą topić. Nie jest ważne, że obok tego zakładu mieszka trzech takich trucicieli, że jak zjeżdżasz Olszewskiego w dół, to już na wysokości kościoła wszystko jest wielką niewiadomą, bo się wpieprzasz w HTB, czyli Hucki Trójkąt Bermudzki. Śmierdzi, jakby ktoś sobótkę z opon ustawił, jak w latach 80. A „somsiod" kable kradzione opala na podwórku i OSP wpada na wizytację co dwa tygodnie, bo lecą znaki dymne, jakby papieża nie wybrali. Podsumowując: ekologiczna firma z wyśrubowanymi normami nie może powstać i basta. Wolność dla półprzewodników z Chin. Walić polskich przedsiębiorców, bo se można kabelek do komórki na AliExpress kupić z darmową przesyłką za 1,20 USD.

Zerkam dziadkowi prosto w oczy i pytam, czy potrafi dochować tajemnicy, bo jest sprawa... Konspiracyjnie przytaknął, oczy się zaświeciły, szpieg z krainy deszczowców i nawet trochę James Bond. To mu mówię, że nie ma sensu zbierać podpisów, bo to nic nie da. Że i tak tego nie zatrzyma, bo ma być tam krematorium, gdyż jest duże zapotrzebowanie przy Covidzie i nie ma gdzie zwłok grzebać, a inne punkty w okolicy nie wyrabiają. I że telewizja nic nie mówi, bo wiadomo, wszyscy ukrywają prawdę, a tu umieralność po szczepionkach jest taka, że ziuuuuuuuuu. A on, że szok, niedowierzanie i że nie miał pojęcia. A ja mu na to, że ukryte udziały może mieć i sam premier, więc nic nie wskóra z zatrzymaniem inwestycji, to klika jest i basta. Pyta skąd wiem, no to ja mu, że nie mogę powiedzieć, ale wiem od tego, no wie pan, od TEGO. I mrugnąłem okiem do dziadka, on przytaknął, że wie od KTÓREGO, po czym poprosiłem, aby kulturalnie się oddalił w nieznanym kierunku, najlepiej z dużą prędkością, bo mam mleko na gazie czy coś. Tak uczynił.

Czekałem, aż się wysypie i przyjedzie UWAGA TVN czy Interwencja Polsat, ale tak się nie stało. Prawdziwy powiernik tajemnic, nie to, co nasz proboszcz. A lokal dalej do wzięcia, na spalarnię śmieci się nada. Ale ciiiiiiii...

Moje 3 grosze

Świętujemy wszyscy

Grażyna Dębała

Dziś Dzień Dziecka. Z tej okazji w mieście sporo się dzieje. Na najmłodszych czeka mnóstwo atrakcji. Plenerowe pikniki kuszą dmuchańcami, cukrową watą, konkursami i obecnością ulubionych postaci z bajek. Dzieci chętnie korzystają z podobnych zaproszeń i na pewno warto im w tej radości towarzyszyć, bo to doskonała okazja, żeby z ich beztroski uszczknąć też trochę dla siebie. Często wystarczy tylko popatrzyć na uśmiechnięte dziecięce buzie, żeby samemu też się szczerze uśmiechnąć.

Takie też jest to święto, że celebrować je powinniśmy wszyscy. No bo Dzień dziecka to bez wątpienia okazja, by i sobie sprawić nieco przyjemności. I to niezależnie od wieku. W końcu w każdym z nas jest wewnętrzne dziecko. Czasem spokojne, bezpieczne i zadowolone, ale często przemęczone dopasowywaniem się do wygórowanych wymogów, albo po prostu przerażone rzeczywistością z jaką się zderzamy. Tymczasem specjaliści mówią, że nasze wewnętrzne dziecko ma niebagatelny wpływ na to, jak wyrażamy emocje i jak układamy nasze relacje z innymi. Choćby z tego powodu warto o nie zadbać.

Sposobów jest mnóstwo. Można wybrać się z dziećmi na spacer, do kina albo na lody. Można też wybrać się samemu albo zostać w domu. Wszystko zależy od tego, co nam podpowiada nasz wewnętrzny dzieciak.

Komentarz tygodnia

Żyją z pasją

Natalia Czeleń

Pasja to dość modne pojęcie. Każdy chce jakąś mieć. Eksperci przekonują nawet, że jej posiadanie gwarantuje szczęście. Czym więc jest pasja?

To nie tylko talent widoczny na zewnątrz. To przede wszystkim coś, co rodzi się w naszym wnętrzu. Pasja wiąże się z wysiłkiem twórczym. To zamiłowanie do robienia czegoś, co przynosi radość, energię oraz daje poczucie spełnienia. Artyści ze Stowarzyszenia Twórców Kultury w Jaworznie w czerwcu obchodzić będą 40-lecie swojej działalności. To bez wątpienia ludzie z pasją, którzy tworzą i dzielą się z innymi efektami swoich twórczych działań. W ich przypadku talent to tylko korzystny dodatek, bo to właśnie pasja jest ich siłą napędową.

W gronie osób zrzeszonych w jaworznickim Stowarzyszeniu Twórców Kultury każdy ma także inne obowiązki zawodowe, doświadczenia czy zobowiązania rodzinne, a mimo to zawsze znajdują czas na haftowanie, napisanie wiersza, namalowanie obrazu, zrobienie ciekawej fotografii, zaprojektowanie i wykonanie rzeźby.

By poczuć odrobinę tej magii, warto zajrzeć w czwartek, 1 czerwca, do Domu Kultury w Szczakowej. Tego dnia otwarta zostanie najnowsza wystawa jubilatów. „Nasze czterdzieści", bo taki tytuł nosić będzie wystawa, będzie zbiorem najnowszych prac artystów. Wernisaż zacznie się o godz. 18. Wystawę natomiast podziwiać będzie można do 11 czerwca.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Miasto trzyma poziom

Wiele istotnych uwag na temat Jaworzna i jego przyszłości padło podczas majowej sesji Rady Miejskiej. Podstawą do dyskusji były dane z raportu o stanie miasta. Z dokumentu wynika jednoznacznie, że trudne okoliczności gospodarcze, będące między innymi konsekwencjami wojny w Ukrainie, nie pogrążyły Jaworzna. Nasze miasto wciąż ma bardzo dobre wyniki, również finansowe. Inwestycje są prowadzone, a w budżecie za rok 2022 została nadwyżka. To efekt dobrego zarządzania i pełnej zaangażowania współpracy wielu osób, bo okoliczności zewnętrzne raczej nie sprzyjają.

Z raportu wynika, że prace nad przygotowaniem Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego wciąż się toczą. Na drodze do stworzenia strefy przemysłowej zrobiono kilka ważnych kroków. Udało się wypracować rozwiązania prawne, które pozwoliły na wymianę działek pomiędzy gminą a Lasami Państwowymi, i te formalności zostały przeprowadzone. We współpracy z przyrodnikami przeprowadzono inwentaryzację występującej tam flory i fauny. Cenne gatunki zabezpieczono. Pozyskano dotację na uzbrojenie terenu. Inwestowano w infrastrukturę drogową. Wyremontowano i przebudowano kilka ważnych ulic. Kluczowa inwestycja prowadzona jest w Byczynie, gdzie trwa przebudowa Drogi Krajowej nr 79. Kierowcy zyskają estakadę i większe bezpieczeństwo, a mieszkańcy dodatkowo ciszę i czystsze powietrze.

Na jakość powietrza wpływają też miejskie autobusy. W ubiegłym roku tabor PKM powiększył się o sześć elektryków. W sumie autobusy elektryczne stanowią ponad 70 proc. taboru jaworznickiego przewoźnika.

Do tego nowe działki budowlane, mieszkania oddawane przez Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego i umowa z uczelnią wyższą, dzięki której w Jaworznie kształcić się będą medycy.

Jaworzno pozytywnie wyróżnia się wśród innych samorządów, między innymi tym, że dobrze reaguje na trudne do przewidzenia wahania gospodarcze.

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej, spowodowanej skutkami wojny i pandemii, w Jaworznie wciąż realizowane są ważne inwestycje, miasto się zmienia i rozwija | fot. Andrzej Pokuta

Z absolutorium i wotum zaufania

Radni udzieli Pawłowi Silbertowi, prezydentowi Jaworzna, absolutorium za wykonanie budżetu w 2022 roku. Prezydent otrzymał też wotum zaufania. Podczas majowej sesji Rady Miejskiej radni przyjęli raport o stanie miasta, a swoimi refleksjami na temat Jaworzna, kierunków rozwoju miasta i jego przyszłości, podzielili się też mieszkańcy.

– *Dobra praca dla miasta, wiele zaangażowanych osób, dały wymierne, dobre efekty. Dziękuję radnym oraz mieszkańcom Jaworzna. Wasze zaufanie to największa mobilizacja do dalszej pracy na rzecz miasta* – podkreśla **Paweł Silbert**.

Mimo trudnej sytuacji, spowodowanej skutkami wojny i pandemii, udało się zrealizować założenia gospodarcze i społeczne, utrzymując przy tym dyscyplinę budżetową. W budżecie miasta na rok 2022 roku po stronie dochodów zapisano kwotę 748 704 644,90 zł, a po stronie wydatków 715 127 810,92 zł. To oznacza, że udało się uzyskać nadwyżkę w wysokości 33 576 833,98 zł. – *W 2022 roku realizowaliśmy rozpoczęte w ubiegłych latach projekty i podejmowaliśmy nowe wyzwania, które miały na celu poprawę jakości życia mieszkańców. Inwestycje w infrastrukturę, kulturę, edukację i przedsiębiorczość były i są priorytetowe. A wszystko po to, by stworzyć atrakcyjne środowisko do życia, pracy i rozwoju jaworznian* – podkreśla Paweł Silbert.

Wśród najważniejszych dla miasta i mieszkańców inwestycji, nad którymi pracowano w ubiegłym roku, wymienić trzeba Jaworznicki Obszar Gospodarczy, gdzie powstać ma m.in. fabryka samochodów elektrycznych. W ubiegłym roku udało się doprowadzić do zamiany działek pomiędzy gminą i Lasami Państwowymi.

– *Przystąpiono też do szczegółowej inwentaryzacji przyrodniczej, kontynuując procedury środowiskowe, związane z wyłączeniem z produkcji leśnej. Równolegle postępowały prace nad sporządzeniem wstępnej koncepcji uzbrojenia terenów inwestycyjnych w infrastrukturę techniczną. Dzięki staraniom władz miasta JOG otrzymał dofinansowanie 100 mln zł ze środków Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej. Równolegle do tych działań gmina podpisała umowę z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną na pozyskanie inwestorów do Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego* – wylicza **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego.

Wśród ważnych inwestycji minionego roku wymienić też trzeba remont ulic Katowickiej, Tuwima, Martyniaków i Grunwaldzkiej. Kontynuowana była przebudowa DK79 na jej byczyńskim odcinku. W 2022 roku na ulice miasta wyjechało 6 nowych elektrycznych autobusów przegubowych. To oznacza, że pojazdy elektryczne stanowią dziś 73 proc. całego taboru wykorzystywanego przez PKM Jaworzno. Konsekwentnie prowadzona była polityka mieszkaniowa. Wydział Urbanistyki i Architektury wydał 627 pozwoleń na budowę, a Wydział Geodezji i Kartografii 191 decyzji podziałowych.

WYKONANE DOCHODY I PRZYCHODY	**837 426 563,53 zł**
DOCHODY	748 704 644,90 zł
PRZYCHODY	88 721 918,63 zł
WYKONANE WYDATKI I ROZCHODY	**779 600 102,65 zł**
WYDATKI	715 127 810,92 zł
ROZCHODY	64 472 291,73 zł
WYNIK - **WOLNE ŚRODKI**	**57 826 460,88 zł**

Wyniki zamknięcia budżetu za 2022 rok | fot. Materiały UM Jaworzno

Nadano 290 nowych numerów adresowych.

Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego rozpoczęło budowę Osiedla Sfera Południe i już w listopadzie 2022 roku do użytku oddano 38 mieszkań. W ubiegłym roku spółka zakończyła proces przygotowania do budowy pierwszych 100 mieszkań na wynajem na Skałce.

Finansowe wsparcie otrzymali działkowcy. Z gminnego programu wsparcia Rodzinnych Ogrodów Działkowych otrzymać mogą do 70 tys. zł na inwestycje. Uruchomiony został także projekt śródmiejskich zazieleń i tworzenia zielonych przestrzeni w mieście.

Podjęto też ważne kroki, by na terenie miasta powstał ośrodek akademicki z kierunkami pielęgniarskim i lekarskim. Paweł Silbert podpisał w tej sprawie list intencyjny z Akademią Śląską im. prof. Zbigniewa Religi. Dzięki temu Jaworzno zyskało ośrodek uczelni wyższej o kierunku medycznym.

To nie wszystko w kwestii edukacji. Urzędnicy przygotowali projekt Branżowego Centrum Usług, które ma działać przy ul. Sportowej 1 i jako jedyne w kraju kształcić będzie w zakresie branży motoryzacyjnej. Przedsięwzięcie warte 16 mln złotych pozyskało wsparcie Polskiej Izby Motoryzacyjnej, Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, ElectroMobility Poland S.A., Solaris Bus & Coach, Związku Pracodawców Motoryzacji i Artykułów Przemysłowych, Politechniki Śląskiej, Akademii Śląskiej w Katowicach oraz Akademii WSB.

Grażyna Dębała

Rusza nabór wniosków

W czwartek, 1 czerwca, o godzinie 8 rusza nabór wniosków o wynajem mieszkań, które Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego wybuduje na osiedlu Skałka. W pierwszym etapie tej inwestycji powstanie sto mieszkań. Najemcy klucze do nich odbiorą prawdopodobnie już w grudniu 2024 roku.

– *Głównym założeniem tej inwestycji jest stworzenie zabudowy mieszkaniowej, wpisującej się w atrakcyjny krajobrazowo teren. Stworzenie przyjaznej dla mieszkańców przestrzeni i uzyskanie współczesnego, spójnego wyrazu budynków z użyciem prostych środków architektonicznych i technicznych* – informują w JTBS.

Dokumenty składać należy w nowym Biurze Obsługi Klienta Jaworznickiego TBS Sp. z o.o. (parter budynku przy ul. Mickiewicza 1, wejście od strony Rynku). Wniosek pobrać można ze strony internetowej spółki (www.jtbs.jaw.pl).

Projektanci osiedla pod uwagę wzięli ciekawą przestrzeń, w którą wpisze się zabudowa. Zależało im, by zachować jej wyjątkowy charakter. Atutem przyjętych rozwiązań jest doskonałe przewietrzanie, nasłonecznienie oraz wykorzystanie walorów widokowych lokalizacji, jak też możliwość łagodnego, harmonijnego kształtowania zabudowy, naturalnie wpisującej w istniejący, pagórkowaty teren. – *Z uwagi na atrakcyjny przyrodniczo i widokowo teren zabudowa jest ukształtowana w sposób rozproszony, pozwalając tym samym na wzajemne przenikanie się przestrzeni osiedla i otoczenia, będąc zarazem symbolem nierozerwalnej symbiozy człowieka i przyrody* – wyjaśniają w JTBS.

Zabudowę zaprojektowano w oparciu o budynki o prostej, współczesnej formie, czterech kondygnacjach nadziemnych niepodpiwniczonych. Rodzaj zabudowy, jaki wykorzystany zostanie na Skałce, dzięki stosunkowo niewielkiej skali obiektów, pozwala na uzyskanie kameralnego charakteru inwestycji, jak też właściwej przestrzeni między budynkami. Co ważne, każdy z budynków będzie posiadał windę.

W pierwszym etapie planowana jest budowa 33 mieszkań typu M-2 (pow. 38,7-39,4m2), 40 mieszkań typu M-3 (pow. 51,0-51,3m2) i 27 mieszkań typu M-4 (pow. 62,4-63,3m2).

Nabór wniosków od osób zainteresowanych wynajęciem mieszkań potrwa do 14 lipca, do godziny 15. Kolejność składania wniosków nie ma znaczenia. Po zweryfikowaniu złożonych dokumentów, odbędzie się publiczne losowanie kolejności wyboru mieszkań. Planowane jest ono na koniec sierpnia. Podpisywanie umów partycypacyjnych z uprawnionymi wnioskodawcami odbędzie się do końca września. ***GD***

Rozbity po pościgu samochód | fot. Materiały KMP

Pościg jak z filmu

Sceny jak z sensacyjnego filmu rozegrały się w piątek, 26 maja, na jaworznickim odcinku autostrady A4. Zaczęło się niewinnie. Kryminalni z jaworznickiej komendy postanowili skontrolować kierowcę i pasażera czarnego mercedesa, który w godzinach nocnych został zaparkowany przy autostradzie A4 w Jaworznie. – *Jeden z nieumundurowanych policjantów podszedł do kierowcy i okazał mu legitymację służbową. Na widok kryminalnego mężczyzna zaczął gwałtownie cofać, potrącił go i zaczął uciekać. Stróże prawa natychmiast ruszyli w pościg, do którego wkrótce przyłączyły się inne, będące w okolicy patrole* – opowiada **Justyna Wiszowaty**, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

Oficer Dyżurny zlecił ustawienie posterunków blokadowych oraz zaangażował w pościg kolejne siły policyjne. Poruszający się mercedesem mężczyźni nie zamierzali się jednak zatrzymywać i nie reagowali na sygnały świetlne i dźwiękowe. W trakcie pościgu, jadąc z dużą prędkością, po prostu staranowali szlaban punktu poboru opłat na autostradzie A4 i pojechali dalej w kierunku Mysłowic. Pościg zakończył się właśnie w Mysłowicach. W pewnym momencie kierowca stracił panowanie nad pędzącym mercedesem, a jego auto dachowało. Uciekający mężczyźni opuścili pojazd o własnych siłach i próbowali dalej uciekać pieszo. To im się jednak nie udało. Po chwili byli już w rękach kryminalnych.

– *W trakcie przeszukania samochodu policjanci ujawnili w mercedesie m.in. narkotyki, gotówkę, telefony komórkowe i kominiarkę* – wylicza Justyna Wiszowaty.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Jaworznie. 23-latek usłyszał prokuratorski zarzut czynnej napaści na policjantów, kierowania pojazdem mimo orzeczonych zakazów, niezatrzymania się do kontroli i posiadanie narkotyków, a 21-letni pasażer zarzut napaści na policjanta, działając wspólnie i w porozumieniu. Mężczyźni decyzją sądu najbliższe 3 miesiące spędzą w areszcie. Grozi im do 10 lat więzienia.

Grażyna Dębała

„Grunty na medal" z 2007 r. pracują na rzecz mieszkańców i przedsiębiorców

Spalarni odpadów w Jeleniu nie miało być i nie będzie

W Jeleniu nie powstanie spalarnia śmieci. Nowy właściciel działki budowlanej przy ulicy Inwestycyjnej nawet nigdy nie planował tego rodzaju działalności. Taką informację podczas majowej sesji Rady Miejskiej przekazał Adam Bisztyga z firmy BMD sp.j., która planuje w Jeleniu nową inwestycję. Sytuacja wymagała wyjaśnienia, bo mieszkańców zaniepokoiły niesprawdzone i – jak się okazało – całkowicie nieprawdziwe informacje, jakie pojawiły się w niektórych mediach.

Nie ma tematu spalarni! Taki zakład nie był i nie jest planowany w Jeleniu. – *Ze zdumieniem dowiedziałem się, ze mamy zamiar zbudować spalarnię odpadów w Jeleniu. Nie wiem, skąd taki pomysł. Naszą intencją jest budowa zakładu do produkcji płyt budowlano-dekoracyjnych* – prostuje **Adam Bisztyga**, wspólnik firmy BMD.

Podczas sesji Rady Miasta przedstawiciel firmy szczegółowo opowiedział o planach, jakie spółka wiąże z inwestycją w Jeleniu. Projekt realizowany jest przy wydanej decyzji o wsparciu z Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Działka, jak i inne tereny tereny Gminnej Strefy Aktywności Gospodarczej w Jeleniu, objęte są miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2006 roku, który nadał dla terenów w Jeleniu funkcje produkcyjne. Dzięki temu powstało tam wiele firm logistycznych, produkcyjnych, przemysłowych oraz przetwórczych, dając nowe miejsca pracy jaworznianom i zasilając budżet miasta podatkami.

W 2007 roku gazeta „Co Tydzień" (wyd. nr 45) informowała o sukcesie

Spalarni na terenie Jelenia nie będzie | fot. Materiały UM Jaworzno

Jaworzna w artykule pt. „Kolejny medal dla miasta". „Jaworzno zajęło I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Grunt na medal 2007". Teren inwestycyjny położony w GSAG „Węzeł Jeleński" okazał się najlepiej przygotowanym miejscem pod inwestycje produkcyjne w woj. śląskim. Kilka z jeszcze dostępnych działek inwestycyjnych jest przedmiotem aktywizacji dokonywanych przez Gminę Jaworzno we współpracy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną w jawnych postępowaniach przetargowych. Tereny w Jeleniu w 2019 roku na mocy umowy z KSSE stały się obszarem objętym strefą ekonomiczną. Ten kierunek działań prezydenta jest zgodny z postulatami radnych z obszaru obejmującego Jeleń. W 2014 roku radna Renata Chmielewska w trwającej kampanii wyborczej do samorządu ogłosiła 11 punktową listę pn. „Pomysły na dzielnicę Jeleń". W jedenastym punkcie listy radnej Chmielewskiej, możemy przeczytać cyt.: „Utworzenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. na terenach inwestycyjnych w dzielnicy Jeleń."

Inwestycje w działalność produkcyjną określoną i zabezpieczoną planem zagospodarowania, to inwestycje w przyszłość Jaworzna, nowe miejsca pracy i stabilną gospodarkę. Ostatnia sesja Rady Miasta przyniosła wiele odpowiedzi na wątpliwości i pytania mieszkańców o planowaną (naprzeciw zakładu PERI) inwestycję. Prezydent oraz urzędnicy cierpliwie tłumaczyli sposób ogłaszania postępowań przetargowych na grunty, oceny ofert przedsiębiorców, podawano dokładne wyceny z operatów oraz zapisy z planu zagospodarowania. Ogłoszenie o przetargu na teren inwestycyjny dz. nr 4034/36 zostało opublikowane w siedmiu różnych miejscach (BiP, strony KSSE i Urzędu Miasta, media lokalne, Gazeta Wyborcza) oraz kilkukrotnie w informacji międzysesyjnej przesyłanej radnym Rady Miejskiej. Do tej pory można sprawdzić tę dokumentację przez najprostszą wyszukiwarkę internetową.

Zgodnie z planem, przy ulicy Inwestycyjnej w Jeleniu ma powstać zakład produkcyjny. Płyty, które będą tam produkowane, to zamienniki popularnych płyt OSB. Wykorzystywane są między innymi do budowy elewacji, a po laminacji można ich używać również jako materiał dekoracyjny do budowy mebli, infrastruktury ogrodowej i drogowej. Takie płyty wykorzystywane są też do budowy pali służących, jako umocnienia brzegowe, bo materiał odpowiednio zabezpieczony, nie podlega erozji.

Podobne zakłady produkcyjne, jak ten który powstać ma w Jeleniu, od lat działają w Stanach Zjednoczonych czy Nowej Zelandii. Podobna fabryka budowana jest teraz na Węgrzech.

Adam Bisztyga zapewniał również, że ich projekt przechodzi typową dla tego rodzaju inwestycji drogę formalno-prawną, uzyskanie decyzji i pozwoleń. Jednym z jej etapów są konsultacje społeczne. – *Konsultacje społeczne mają miejsce, gdy wszystkie instytucje opiniujące projekt inwestycji, wydadzą pozytywną opinię. Wtedy mieszkańcy otrzymają komplet informacji, będą mogli zadać pytania. Cała procedura jest jawna* – zapewnia Adam Bisztyga.

Podczas majowej sesji Rady Miasta, Prezydent Paweł Silbert zapowiedział spotkanie z mieszkańcami Jelenia w sprawie inwestycji na dz. nr 4034/36. Z informacji pozyskanych w Urzędzie Miejskim dowiedzieliśmy się, że takie spotkanie ma odbyć się jeszcze w czerwcu. ***RED***

Strażacy świętowali

Na terenie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie odbyły się w piątek, 26 maja, miejskie obchody Dnia Strażaka.

Funkcjonariusze PSP i druhowie ochotniczych straży pożarnych otrzymali medale, awanse i nagrody. Odbyło się też uroczyste włączenie OSP Ciężkowice do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna, jego zastępca **Łukasz Kolarczyk**, **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej, i st. bryg. **Rafał Świerczek,** zastępca śląskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. – *Dzień Strażaka to święto tych, którzy jako pierwsi przybywają na ratunek ludziom potrzebującym pomocy. Dla ratowania życia innych często zapominają o swoim własnym. Takie dni jak ten dają nam poczucie dumy z bycia strażakiem* – podkreślił podczas apelu st. bryg. **Patrycjusz Fudała**, komendant miejski PSP w Jaworznie.

W tym roku jaworzniccy strażacy otrzymali szereg wyróżnień. Dwie osoby zostały odznaczone przez prezydenta RP srebrnym medalem za długoletnią służbę, a jedna otrzymała brązowy medal. Minister spraw wewnętrznych i administracji przyznał dwóm funkcjonariuszom brązowe odznaki „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej" i jednemu z druhów odznakę św. Floriana za zasługi dla społeczności lokalnej. Przyznano też strażakom takie odznaczania jak złoty znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, dyplom komendanta głównego za wzorową postawę i wysokie osiągnięcia w realizacji zadań służbowych. Prezydent Jaworzna wręczył natomiast strażakom PSP i OSP odznaczenia za wzorową postawę w służbie oraz szczególne zasługi w niesieniu pomocy mieszkańcom miasta Jaworzna.

Specjalne nagrody wręczył też Paweł Silbert, prezydent Jaworzna | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Były też awanse. Minister spraw wewnętrznych i administracji nadał wyższe stopnie oficerskie czterem funkcjonariuszom. Komendant główny PSP nadał wyższy stopień służbowy jednej sobie w korpusie aspirantów. Śląski komendant wojewódzki zdecydował z kolei o nadaniu wyższych stopni służbowych w korpusie podoficerów 13 funkcjonariuszom.

Podczas Dnia Strażaka odbyło się także uroczyste przekazanie aktu włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Ciężkowice do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. – *Tym samym już wszystkie jaworznickie OSP znajdują się w KSRG* – zaznaczył Paweł Silbert, prezydent Jaworzna. – *Od początku nie zawiodła mnie intuicja, która podpowiadała mi, że warto współpracować ze służbami mundurowymi w naszym mieście. Od 20 lat wspólnie dążymy do jak najlepszego rozwoju, zarówno merytorycznego, jak i sprzętowego komendy PSP i jednostek OSP* – podkreślił. ***AZ-H***

Niepełnosprawni chcą pracować

W Jaworznickim Laboratorium Biznesu odbyły się warsztaty dla osób z niepełnosprawnościami, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców i jednostek samorządu terytorialnego. Podczas spotkania, zorganizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Jaworznie, zebrani poznali ofertę Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dotyczącą rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. – *PUP w Jaworznie zawsze bardzo mocno wspomaga integrację i rehabilitację zawodową osób z niepełnosprawnościami. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak jest to dla nich ważne. Nie chodzi tylko o aspekt finansowy. Możliwość podjęcia pracy daje im też poczucie, że są doceniani przez innych, potrzebni. To wspomaga ich integrację ze społeczeństwem* – podkreśla **Łukasz Curyło**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Jaworznie.

W poniedziałek, 29 maja, na zaproszenie PUP-u odpowiedzieli m.in. uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej. Wzięli udział w spotkaniu pt. „W drodze do samodzielności – oferta PFRON”. – *Chciałbym pracować z domu. Mam tam stolarnię. Zajmuję się budowaniem budek dla ptaków. Tworzę też kwietniki. Ale aby otworzyć działalność, potrzebuję odbiorców. Szukam sposobów na to, jak zrealizować mój plan. Dla osoby z niepełnosprawnością, to niestety, trudne zadanie* – przyznaje **Grzegorz Zaprzałka**, uczestnik WTZ.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

W poniedziałkowych warsztatach wzięli też udział przedstawiciele organizacji pozarządowych. Tematem tego panelu była „Większa wiedza = większa skuteczność”. Na zaproszenie PUP odpowiedział m.in. Warsztat Terapii Zajęciowej, działający przy Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną koło w Jaworznie. – *Takie spotkanie to bardzo dobra inicjatywa i mamy nadzieję, że będzie ich więcej i będziemy mieć więcej czasu na jeszcze lepsze zapoznanie się z ofertą PRFON-u* – zaznacza **Monika Włodarczyk-Raczek**, kierownik jaworznickiego WTZ-u. – *Osoby z niepełnosprawnością intelektualną chcą pracować. Ale od zawsze był problem z zatrudnieniem ich na wolnym rynku pracy, czy też w zakładach pracy chronionej. Cały czas walczymy o to, by zmieniło się myślenie pracodawców. Staramy się udowodnić, że takie osoby potrafią pracować. Najważniejsze jest przy tym to, by przystosować dla nich stanowiska pracy* – dodaje.

Prelekcje prowadzili pracownicy PFRON-u | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

WTZ od lat współpracuje z jaworznickimi pracodawcami, takimi jak Bricoman, hotel Brojan, Jadłodajnia Miejska i Gastrosfera. To tam uczestnicy WTZ-u mają nieodpłatne praktyki zawodowe. Dwie osoby dostały tam już pracę. Jedna z nich sprawdziła się w gastronomii. Druga pracuje w firmie produkcyjnej.

We wtorek w spotkaniu w Jaworznickim Laboratorium Biznesu uczestniczyli pracodawcy i przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego. Na liście zapisanych przedsiębiorców znalazły się firmy z różnych branż, m.in. gastronomicznej, medycznej, produkcyjnej czy usługowej. Ich przedstawiciele wzięli udział w panelu pt. „Szukasz pracownika? Zatrudnij osobę z niepełnosprawnością!”. Następnie odbyło się spotkanie dla JTS. Wśród jednostek, które zgłosiły chęć udziału, znalazły się m.in. Miejski Zarząd Dróg i Mostów, Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych, Dom Pomocy Społecznej czy Żłobek Miejski.

Podczas trwania wszystkich spotkań w Jaworznickim Laboratorium Biznesu działał też punkt informacyjno-konsultacyjny, w którym odbywały się konsultacje indywidualne z pracownikami takich instytucji, jak PUP, PFRON i MOPS.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Rodzinne Święto pensjonariuszy

Pensjonariusze Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Ciężkowicach wspólnie z bliskimi i opiekunami obchodzili Święto Rodziny. Plenerowa impreza odbyła się w piątek, 26 maja. To był dzień pełen wzruszeń, dobrej zabawy i smakołyków.

– *Wszyscy cieszyli się na ten dzień, bo nasi pensjonariusze mogli przeżyć go z członkami swoich rodzin, a wiadomo, że to rodzina jest najważniejsza. Choćbyśmy się bardzo starali, wykonując swoją pracę, to tęsknota za bliskimi zawsze będzie się pojawiała* – mówi **Dorota Kuczmierczyk**, dyrektor ZPO w Ciężkowicach.

Święto Rodziny w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym obchodzone jest już od kilku lat, ale do tej pory było to wydarzenie kameralne. W tym roku świętowano z większym rozmachem, a na wydarzenie zaproszono wielu gości.

Specjalny program artystyczny zaprezentowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 17 w Jaworznie. Ich występ nagrodzono wielkimi brawami. Dzieci przekazały też symboliczne upominki pensjonariuszom. Wierszyki oraz piosenki przygotowali także uczniowie z SP 18. Nie był to ich pierwszy występ w tym miejscu. Na flecie i akordeonie zagrały utalentowane siostry – **Gosia** i **Ula Nocek**. Gwiazdą tego dnia byłą ceniona artystka – **Basia Janyga**. – *W każdym z was jest błyszcząca, pełna energii i woli życia dusza. Kłaniam się z ogromnym szacunkiem właśnie tym waszym wnętrzom, które mogą śpiewać, tańczyć, oddychać pełną piersią i śmiać się* – mówiła Basia Janyga ze sceny.

Wydarzenie uświetniły występy uczniów z jaworznickich szkół podstawowych, koncert Basi Janygi i Dobrzanek | fot. Natalia Czeleń

Na scenie wystąpiły też Dobrzanki. Panie z zespołu śpiewaczego pod przewodnictwem **Anny Jachimczyk**, instruktorki MCKiS, uraczyły uczestników wydarzenia dawką dobrego folkloru i poczucia humoru.

Na uczestników zabawy czekał poczęstunek. Był też czas na rozmowy. Pensjonariusze zgodnie podkreślali, że jest to dla nich wyjątkowy dzień. Wyrażali wdzięczność za opiekę, jaką na co dzień otacza ich personel zakładu. – *Świetnie mi się tutaj żyje. Mamy naprawdę wspaniałą opiekę. Nasze pielęgniarki wkładają w nią całe swoje serce. Kochamy je bardzo i jesteśmy im wdzięczni* – mówi pensjonariusz **Ludwik Gędłek**.

Współorganizatorem wydarzenia było Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Imprezę wsparło też wielu darczyńców.

Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w Ciężkowicach to ośrodek świadczący pacjentom całodobową opiekę pielęgnacyjną. Mieści się on przy ul. Zawiszy Czarnego 4. Pensjonariusze mogą tu liczyć na fachową opiekę, ale też dobre słowo, wsparcie psychologiczne, dietetyczne. Korzystają także z rehabilitacji.

Natalia Czeleń

AUTOPROMOCJA

Ku czci jaworznickich bohaterów

W poprzedniej odsłonie naszego historycznego cyklu pisaliśmy o pomnikach, które znajdują się w centrum Jaworzna. Tym razem zapraszamy na „wycieczkę” po jaworznickich dzielnicach, gdzie kolejne miejsca pamięci przypominają nam o bohaterskich czynach mieszkańców.

W obronie wolności

Najwięcej jest pomników, upamiętniających bohaterów II wojny światowej. Na jeleńskim rynku stoi monument, który przypomina o bohaterskich mieszkańcach wsi, którzy stali się ofiarami hitlerowskiej napaści.

– *Jeleń już 4 września 1939 roku dostał się pod okupację niemiecką. Podobnie jak to miało miejsce w innych miejscowościach, ludność była uciskana z błahych powodów. Były nimi między innymi niewiedza, dotycząca prawa niemieckiego, lub brak znajomości języka* – tłumaczą muzealnicy z Muzeum Miasta Jaworzna.

W sąsiedniej Byczynie znajduje się kolejny „wojenny” pomnik - na skrzyżowaniu ulic Krakowskiej i Gwardzistów – ku czci byczynian, którzy zginęli z rąk hitlerowców.

Poległym w czasie okupacji jest też poświęcony pomnik w Jeziorkach. Przypomina o ofiarach pacyfikacji tamtejszej leśniczówki, a także leśniczówki w Byczynie.

– *Cały dramat zaczął się w lipcu 1943 roku. Najpierw w ręce hitlerowców wpadł Julian Rembiech, łącznik jednej z grup partyzanckich, które działały w lasach w Byczynie, Jeziorkach, Pieczyskach, Ciężkowicach, na Wilkoszynie i Dobrej. Niemcy znaleźli przy nim przepustkę pracownika leśnego, podpisaną przez leśniczych, Arnolda Preglera z Jeziorek i Franciszka Abstorskiego z Byczyny* – opowiada **Maria Leś-Runicka**, jaworznicka historyczka. – *W ten sposób hitlerowcy wpadli na trop partyzantów. Aresztowali całe rodziny (nawet dzieci): Abstorskich, Preglerów, Sołtysków, Otrębskich i Kornela Poscha oraz Rozalię Szalon, służącą Preglerów. Większość z nich zginęła w obozach koncentracyjnych* – dodaje.

Kolejny monument znajduje się na cmentarzu komunalnym na Wilkoszynie. To pomnik Nieujarzmionych, który stoi na szczycie nekropolii. Jego autorem był śląski rzeźbiarz **Stanisław Słodowy**, który stworzył monument w 1978 roku na podstawie koncepcji Adama Styrylskiego.

Swoje miejsce pamięci – pomnik Ofiar Faszyzmu przy ul. ks. Andrzeja Mroczka - mają też ciężkowiczanie. Hitlerowcy spacyfikowali bowiem Ciężkowice 5 czerwca 1940 roku w odwecie za zamordowanie znienawidzonego komendanta niemieckiej policji. Najpierw Niemcy postanowili spalić całą wieś. Do rzezi jednak nie doszło, dzięki zabiegom ks. **Andrzeja Mroczka**, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, i interwencji dwóch Niemców, **Paula** i **Reinholda Nowaków**, z cementowni „Szczakowa”. Hitlerowcy dali się przekonać i ostatecznie zdecydowali, że rozstrzelają 20 mężczyzn. Zginęło 19 mężczyzn. Przeżył tylko **Roman Pierzchała**, który został ranny i któremu mieszkańcy pomogli się ukryć.

Ciężkowicki monument jest jednym z dwóch pomników ofiar faszyzmu w Jaworznie. Drugi znajduje się przy ul. Strażackiej w Dąbrowie Narodowej i jest poświęcony pamięci 42 dąbrowian, którzy zginęli z rąk hitlerowców podczas całego okresu okupacji.

Miejscem pamięci, związanym z czasami wojennymi, jest pomnik **Janka Martyniaka**, żołnierza Gwardii Ludowej PPS, znajdujący się przy ul. Ławczanej na Podłężu, czyli tam, gdzie zginął jaworznianin. Został zastrzelony podczas akcji 10 czerwca 1943 roku, mającej na celu pomoc angielskim jeńcom w ucieczce z z obozu Jaworzno-Pechnik. Niewielkich rozmiarów pomnik uległ jednak degradacji. W 2021 roku Instytut Pamięci Narodowej zwrócił się do Gminy Miasta Jaworzna z propozycją podjęcia współpracy, ukierunkowanej na ponowne upamiętnienie bohatera. Do odsłonięcia nowego pomnika doszło w październiku ubiegłego roku.

– *Stajemy dziś na miejscu śmierci Janka Martyniaka, młodego człowieka, który w noc okupacji stanął po stronie tych, którzy z narażeniem życia i poświęceniem nieśli pomoc innym. Młodego człowieka, który, nie bacząc na osobiste ryzyko, wyszarpywał wolność uwięzionym. Ratował ludzi, których los rzucił na pastwę okupacyjnego aparatu represji* – podkreślił podczas uroczystości dr **Mateusz Szpytma**, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. – *Stajemy w miejscu śmierci młodego Polaka, który w chwili niemieckiego i sowieckiego zniewolenia znalazł się po prostu po stronie tych, którzy podjęli czynną walkę o Polskę niepodległą* – dodał.

O ofiarach wojny pamiętają też mieszkańcy Szczakowej. Jest tam pomnik upamiętniający zamordowanych przez hitlerowców kolejarzy, oskarżonych o działania sabotażowe przeciwko Niemcom. Kolejarze zostali powieszeni w ramach akcji odwetowych za działalność sabotażową na transportach wojskowych, które przejeżdżały przez Szczakową.

Skazańcy zginęli przez powieszenie. Były dwie takie egzekucje. Najpierw 14 stycznia 1942 roku hitlerowcy zabili 22 osoby – pracowników szczakowskiej stacji kolejowej, mieszkańców Szczakowej, Jaworzna, Ciężkowic i Maczek. 29 kwietnia 1943 roku zamordowali 5 kolejarzy, mieszkańców Długoszyna. Ofiary miały skrepowane ręce drutem kolczastym i zagipsowane usta. Szczakowianie zostali zmuszeni do oglądania egzekucji.

Co roku przed pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Ciężkowicach odbywają się uroczystości upamiętniające zamordowanych w czasie II wojny światowej | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Nie tylko o okupacji

W Jaworznie są też miejsca pamięci poświęcone innym bohaterom, niezwiązanym z II wojną światową. Na Łubowcu znajduje się pomnik ofiar katastrofy w upadowej „Danuta”, która była częścią kopalni Komuna Paryska. 26 sierpnia 1954 roku, w wyniku zalania wyrobisk, utonęło 18 górników. Przeżyć udało się tylko dziewiętnastemu.

W pobliżu kościoła pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Szczakowej jest z kolei pomnik upamiętniający bitwę pod Grunwaldem. Monument został wzniesiony z inicjatywy samych szczakowian. W 1909 roku utworzyli komitet obywatelski do budowy monumentu, upamiętniającego 500-tną rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami. Członkowie komitetu nie zważali na sprzeciw austriackich władz (Szczakowa była wtedy przecież jeszcze pod zaborami) i zrealizowali swój cel. Pomnik przetrwał całą I wojnę światową. Jednak w 1939 roku rozebrali go hitlerowcy. Po ustaniu okupacji szczakowianie odbudowali monument.

Kolejnym szczakowskim miejscem pamięci jest pomnik Tadeusza Kościuszki. W październiku ubiegłego roku mieszkańcy świętowali setną rocznicę poświęcenia monumentu pamięci naczelnego wodza powstania kościuszkowskiego. Zamontowano je na istniejącym już wcześniej obelisku (na którym do 1918 roku widniała podobizna cesarza Franciszka Józefa I – ale szczakowianie jeszcze przed zakończeniem wojny usunęli cesarskie oblicze).

Opiekę nad tym miejscem pamięci sprawują do dzisiaj nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10. Napis na monumencie brzmi: „Tadeuszowi Kościuszce dziatwa szkolna”.

Również i ten pomnik, podobnie jak pomnik Grunwaldu, został rozebrany przez hitlerowców. Ale po wojnie mieszkańcy Szczakowej zadbali o to, by wrócił na swoje miejsce. Rok temu, z okazji 100-lecia powstania monumentu, odnowiony został jego cokół. Podczas uroczystości zorganizowanej przez Urząd Miejski w Jaworznie, Towarzystwo Przyjaciół Miasta Jaworzna, Muzeum Miasta Jaworzna i Miejskie Centrum Kultury i Sportu kwiaty pod pomnikiem złożyli przedstawiciele miejskich instytucji, szkół i stowarzyszeń.

Na koniec wracamy do Jelenia, gdzie znajduje się jeszcze jeden pomnik, który powstał na pamiątkę jubileuszu 700-lecia osady, która jest dziś częścią Jaworzna. Jeleń istnieje bowiem od początku XIV wieku. Dokument lokacyjny dla nowej wsi pochodzi z 22 listopada 1303 roku. Od zarania była to miejscowość przygraniczna – rzeka Przemsza była naturalną granicą między Śląskiem a Małopolską, a później zaboru pruskiego i austriackiego.

Pomnik z okazji 700-lecia Jelenia i 1000-lecia Państwa Polskiego powstał przed laty z inicjatywy Konstantego Ostrowskiego, który był kierownikiem jeleńskiej szkoły. Monument stoi na środku ronda, u zbiegu ul. Sulińskiego, Celników, Zwycięstwa i Wiosny Ludów. O jego budowie zdecydowano, gdy Jeleń zyskał prawa miejskie. Stracił je jednak po półtora roku, gdy został włączony do Jaworzna.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Zeszłoroczne obchody 100-lecia pomnika Tadeusza Kościuszki w Szczakowej | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Pomagają, wspierają i uczą

W świetlicy środowiskowej Pod Kolegiatą dzieci i młodzież mogą rozwijać pasje artystyczne, grać w planszówki, uczyć się, albo odrabiać zadanie domowe. W tym roku świetlica obchodzić będzie 20-lecie działalności.

Świetlica Pod Kolegiatą działa od poniedziałku do piątku. W roku szkolnym dzieci mogą tu przyjść po lekcjach. W czasie ferii zimowych oraz wakacji zajęcia odbywają się do południa. Czas spędzają tu osoby w wieku od 7. do 15. roku życia, także dzieci z Ukrainy. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne. – *Z oferty skorzystać mogą wszystkie dzieci z terenu Jaworzna. Są to ochotnicy i dzieci ze wskazań różnych instytucji, na przykład Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nasza świetlica to placówka wychowawczo-terapeutyczna. Duży nacisk kładziemy więc na zajęcia profilaktyczne* – opowiada **Katarzyna Szyndera**, kierowniczka świetlicy.

W świetlicy dzieciaki poznają sposoby na kreatywne spędzenie wolnego czasu. Uczą się, jak żyć z dala od nałogów, rozpoznawać i rozumieć własne emocje, ale też grają w szachy, uczestniczą w zajęciach informatycznych, klubu filmowego i kółka czytelniczego. Dzieci biorą także udział w lekcjach języka angielskiego oraz

Pracą świetlicy środowiskowej Pod Kolegiatą kieruje Katarzyna Szyndera | fot. Natalia Czeleń

uczestniczą w wydarzeniach organizowanych przez jaworznicką bibliotekę. Bywalcy świetlicowych zajęć poznają zasady zdrowego odżywiania. Zdarza się, że samodzielnie przygotowują przekąski. Uczniowie mogą też liczyć na pomoc w odrabianiu lekcji i przygotowaniu się do szkolnych zajęć. Podopieczni placówki jeżdżą też na wycieczki. Marzą o wyprawie do zoo we Wrocławiu. – *Wsłuchujemy się też w głosy naszych podopiecznych i jeśli mają ciekawy pomysł, realizujemy go* – zdradza Katarzyna Szyndera.

W ramach programu „Dobro powraca" w świetlicy pomagają również jej byli podopieczni. Świetlica ma dziś 12 takich wolontariuszy. Ta pomoc jest bardzo ważna, bo placówki nie omijają finansowe trudności. – *Koszty utrzymania świetlicy rosną wraz ze wzrostem inflacji. Dodatkowo wzrosła minimalna płaca zasadnicza. Zmuszeni byliśmy zmniejszyć swoje etaty* – opowiada Katarzyna Szyndera.

Świetlica korzysta z lokalu, który należy do Kolegiaty św. Wojciecha i św. Katarzyny. – *Nie płacimy za wynajem i media. To spory wkład parafii w nasze utrzymanie* – zdradza Katarzyna Szyndera.

Działalność świetlicy finansowana jest przez miasto, w tym Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jaworznie, ale wydatki rosną. Osoby, które chciałyby wesprzeć działalność świetlicy, mogą to zrobić na różne sposoby. Można dostarczyć do świetlicy materiały plastyczne, które dzieci wykorzystają na warsztatach. Mile widziane są bloki rysunkowe, kredki, farby, klej, bibuła kolorowa, papier kolorowy itd. Do świetlicy przynieść można także długoterminowe produkty spożywcze, które przydadzą się do przyrządzenia posiłków dla dzieci, a także środki czystości. ***NC***

Słoneczne kąpiele z rozwagą

„Łap słońce z głową" – radzą pracownicy jaworznickiego sanepidu i ruszają z akcją, której celem jest zwiększenie wiedzy na temat bezpiecznego korzystania z promieni słonecznych. – *Zgodnie ze stanem wiedzy, niewielkie ilości promieniowania UV są korzystne dla zdrowia i odgrywają istotną rolę w wytwarzaniu witaminy D. Jednak nadmierna ekspozycja na promieniowanie UV prowadzi do niekorzystnych konsekwencji zdrowotnych* – podkreśla **Justyna Więcławek** z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jaworznie.

Wśród tych konsekwencji są m.in. poparzenia słoneczne, fotostarzenie się i przebarwienia skóry, fotoalergia, fotodermatoza, czyli nienowotworowe choroby skóry, i, co najgorsze, choroby nowotworowe. – *W Polsce co roku odnotowuje się około 50 tys. nowych przypadków zachorowań na nowotwory skóry, w tym ponad 3700 zachorowań na czerniaka. Aż 80 proc. chorych umiera z tego powodu* – zaznacza.

Jak dalej informuje, w grupie największego ryzyka rozwoju czerniaka są osoby o jasnej cerze i oczach, jasnych i rudych włosach, łatwo ulegające poparzeniom słonecznym, u których w rodzinie występował już czerniak. Takie osoby nie mogą zbyt długo przebywać na słońcu. Nie powinny też chodzić na solarium. Korzystanie z tego miejsca jest również niedozwolone dla wszystkich osób do 18. roku życia. – *Grupą szczególnie narażoną na poparzenia słoneczne są dzieci. Ich skóra nie jest jeszcze dojrzała i dlatego jest bardziej podatna na szkodliwe skutki promieniowania UV. Należy więc chronić je przed nadmiernym promieniowaniem UV i uczyć je bezpiecznego korzystania ze słońca* – uczula. – *Stosując podstawowe zasady ochrony skóry, można zminimalizować szkodliwy wpływ promieniowania na skórę i cały organizm* – dodaje.

Jakie są złote zasady bezpiecznego „łapania słońca"? By chronić się przed nadmiernym promieniowaniem UV, należy stosować krem z filtrem UV co 2 godziny (niezależnie czy się plażuje, czy nie) i po wyjściu z wody, unikać przebywania na słońcu między godz. 10 a 14, nosić okulary przeciwsłoneczne z filtrem UV i przewiewną odzież, osłaniającą skórę przed słońcem. Nie powinno się zapominać o nakryciu głowy, takim jak np. czapka czy kapelusz. ***AZ-H***

Жінки згуртувались, аби плести маскувальні сітки для захисників України

Повномасштабна війна в Україні триває, а різні потреби на фронті постійно є. Хтось допомагає бійцям та бійчиням, живучи удома в Україні, а хтось за кордоном. Чимало жінок виїхали з дітьми рятуючись від війни, з часом, опанувавши себе, знайшли сили й можливості, аби не лише донатити, підтримуючи рідну країну, а й долучились до корисних справ. Одні з таких – Оксана Алданова та Тетяна Забава. Жінки навколо себе згуртували інших українок і разом плетуть маскувальні сітки в Катовіце.

Оксана вже 7 років живе в Польщі, нині в Сосновці. З початком повномасштабної війни вона волонтерила. А 8 березня минулого року жінка дізналась, що вона має онкологію. Та це не зупинило її, вона не опустила руки –стала боротись із хворобою та продовжила допомагати українцям.

– Спочатку пригнала 3 каретки з Ірландії, віддала на кордоні Червоному Хресту в Україні, – ділиться жінка. – Потім возила до кордону пледи, їжу, засоби гігієни та все інше, бо там не було нічого. На початку людей на кордоні була тьма: мами з малечею, літні люди, а всього бракувало, тож теплі речі, продукти були дуже потрібні, аби зустрічати українок з дітками, тваринами, які рятувались від війни.

Згодом українки в Польщі стали плести сітки. Як розповіла Оксана Алданова, зі знайомими створили групу з 9 осіб, щомісяця виділяють по 100 злотих, купують матеріали, плетуть конструкції та відправляють їх на фронт до України. Потреба в масксітках є постійно.

– Сітками почали займатись із грудня. Українки читають повідомлення від мене в соцмережах та долучаються, приходять хто коли може, – каже пані Оксана.

Найближча по духу українка, з якою Оксана Алданова й організувала дівчат для сіткоплетіння – Тетяна Забава, вона вже 4 роки в Польщі. Життя в Польщі і знання мови, широке коло знайомств допомогло жінкам згуртувати інших і знайти місце для роботи.

– Нині ми маємо приміщення, хлопці збили нам раму, називаємо стоячок – розміщуємо сітку і плетемо, – ділиться Оксана. Приміщення надав заклад, який очолює родина українців – ŚLĄSKIE CENTRUM EDUKACJI MEDYCZNEJ. Тут же, в будівлі, організована школа української мови, літератури та історії України, яку відкрив мій товариш Віталій Остафійчук, а його дружина очолює згаданий центр медичної освіти. Тож сюди приходимо на кілька годин, списуємось перед цим, узгоджуємо. Я їжджу купувати матеріали, дещо приносять.

Як розповіла волонтерка, раніше речі для плетіння сіток приносили люди, щось жінки купували в секонд-хенді.

– Але такого кольору, як ми потребуємо, часто немає, тож знайшли вихід – купувати тканину і з неї виготовляти маскування. – Я можу вам допомогти все це організувати, навчити, – пропонує пані Оксана. – Треба знайти приміщення, яке б вам пасувало, там можна почати плести сітки разом з українками і в Явожно.

Шлях відправлення виробів в Україну жінка вже знає.

До грудня Оксана з дівчатами багато волонтерили, хоча жінка паралельно лікувалась.

– Гуманітарку привозили з Італії, онкологічна фундація «Ракети» допомагала нам всим, також «Орден Мальтанський» . Вантажили разом з нами гуманітарну допомогу, орендували великий дім, де ми могли залишати свої речі, щоб дівчата мали змогу перебирати, сортувати. Були не лише одяг, а й милиці, інвалідні крісла, медикаменти.

Також жінки організовували благодійні концерти в Катовіце, виступали переважно поляки, брали участь і українці.

Поза волонтерством Оксана Алданова від уженду праці викладає польську мову українцям. Окрім того, проводить чимало майстер-класів для дітлахів. А ще працює в організації, яка продає машини та автобуси.

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Moc atrakcji dla wszystkich

Całe rodziny świętowały podczas Dzielnicowego Dnia Dziecka w Jeleniu Dębie. Jedną z atrakcji imprezy był rajd nordic walking. Uczestnicy wyruszyli z boiska w Jeleniu Dębie w kierunku stawów Belnik. Sprzyjała im pogoda.

Jedną z atrakcji pikniku w Jeleniu była wata cukrowa | fot. Natalia Czeleń

Trasa rajdu liczyła około 5 kilometrów i przebiegała głównie leśnymi ścieżkami. Była też dobrze zabezpieczona przez druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jeleniu, którzy wskazywali zawodnikom kierunek trasy.

Udział w rajdzie wziął między innymi **Dariusz Starzycki**, który od lat promuje wśród jaworznian ten rodzaj aktywności fizycznej. – *Bardzo cieszę się, że nordic walking przyjął się w Jaworznie. Jeleń to już kolejna dzielnica, która dołączyła do tej aktywności. Nordic Walking to sport dla każdego. Można go uprawiać w każdym wieku. Nie trzeba przy tym inwestować w drogi sprzęt* – przekonuje Dariusz Starzycki, wiceprezes TAURON Serwis.

Po wspólnym spacerze z kijami na uczestników Dzielnicowego Dnia Dziecka czekało wiele atrakcji. Był quiz z nagrodami, sportowe gry i zabawy oraz warsztaty plastyczne. Zainteresowaniem cieszyło się też stoisko z watą cukrową.

W tym roku w Jeleniu Dębie odbyła się druga edycja Dzielnicowego Dnia Dziecka. Po raz pierwszy wspólnie bawiono się rok temu.

– *Otwieraliśmy wtedy uroczyście boisko dla dzieci i siłownię pod chmurką, które powstały w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Ponieważ wydarzenie wzbudziło zainteresowanie mieszkańców, postanowiliśmy kontynuować tę tradycję. Nie spodziewaliśmy się jednak aż takiej frekwencji w tym roku. Cieszę się, że jaworznianie tak chętnie odpowiedzieli na nasze zaproszenie* – mówi **Janusz Papuga**, organizator imprezy.

Współorganizatorami wydarzenia były Urząd Miasta Jaworzna, Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, Ochotnicza Straż Pożarna w Jeleniu, Centrum Kultury Archetti ATELier Kultury w Jaworznie, Victoria 1918 Jaworzno oraz **Angelika Woźniak**.

Impreza objęta została patronatem Prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**. W jego imieniu gratulacje wszystkim uczestnikom rajdu złożył **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent miasta. – *Mamy to szczęście, że mieszkamy w mieście, w którym żyją ludzie, którym chce się planować i organizować. Wszystkie dzielnicowe i miejskie imprezy są organizowane przez ludzi z pasją i to widać. Doczekaliśmy się drugiej edycji Dzielnicowego Dnia Dziecka połączonego z rajdem nordic walking w Jeleniu. Kiedy kilkanaście lat temu startowaliśmy z organizacją rajdów, nie spodziewaliśmy się takiego sukcesu. Teraz udział w nich biorą całe rodziny. To inwestycja w zdrowie, a także ciekawy sposób na wspólne spędzenie czasu. Czekam na kolejne takie przedsięwzięcia* – mówi Łukasz Kolarczyk.

Natalia Czeleń

Agata Olej

Lubię atmosferę jaworznickich rajdów i to, że mogę przebywać wśród ludzi. Na trasie pokonuję też swoje ograniczenia. Podziwiam starsze osoby, które maszerują z nami pomimo swego wieku, bo przecież dystans i trasa nie zawsze są łatwe do pokonania. Cieszę się, że znajdują w sobie siłę i walczą o swoje zdrowie i dobre samopoczucie razem z nami. Sama obiecałam sobie, że będę maszerować jak najwięcej.

Elżbieta Ćwik

Od wielu lat należę do grupy Nord Walkers Jaworzno. W rajdzie w Jeleniu wystartowałam po raz pierwszy, ale ta trasa nie była mi obca. To trasa rekreacyjna dla każdego. Uważam, że każdy powinien spróbować wziąć udział w choć jednym takim rajdzie dla swojego zdrowia, przyjemności. To też okazja na spotkanie się ze znajomymi bliższymi czy dalszymi. Podczas wędrówki można zapomnieć o codzienności.

Janusz Papiernik

Jestem mieszkańcem Trzebini. Nordic walking uprawiam od 3 lat i biorę udział w zawodach na terenie województw śląskiego oraz małopolskiego. Ogłoszenie o rajdzie znalazłem na stronie MCKiS. Postanowiłem przejść tę trasę. Nie wiedziałem czego się spodziewać, bo na Tarce byłem bardzo dawno temu, kiedy organizowano tam pikniki zakładowe dla rodzin. Szkoda, że w moim mieście nie powstają takie inicjatywy.

Krystyna Janicka

My seniorzy bardzo lubimy spotykać się z innymi. Bierzemy udział w różnych wydarzeniach w mieście, także tych sportowych. Rajdy nordic walking to dla nas sposób na zdrowie, integrację, miłe i aktywne spędzenie czasu. Uczestnicy tych wyzwań to jedna wielka rodzina, dlatego też atmosfera, która panuje podczas każdego z rajdów, jest nie do opisania. Poza tym już nie możemy doczekać się rajdu w GEOsferze.

Paulina Rechacka

Na Dzielnicowy Dzień Dziecka przyszłam z dziećmi. Organizatorzy przygotowali trochę atrakcji, więc mieliśmy co robić. Naprawdę świetnie się bawiliśmy. Byliśmy tu też w zeszłym roku. Cieszy mnie, że w Jeleniu coś się dzieje. Dobrze też, że otwarto to boisko, bo dzieci mogą z niego korzystać po szkole i w weekendy. Mogą zagrać w piłkę, pobiegać. Taka przestrzeń jest potrzebna w każdej dzielnicy.

AUTOPROMOCJA

Młodzi wędkarze na Sosinie

Blisko 50 młodych zawodników wędkowało na Sosinie podczas niedzielnych zawodów zorganizowanych przez Koło PZW nr 57 Szczakowa Miasto. W rywalizacji udział wzięły dzieci i młodzież w wieku od 3. do 14. roku życia. Pogoda i humory dopisały. Udało się też złowić mnóstwo ryb. – *Bardzo cieszy nas zainteresowanie, jakim cieszyły się nasze zawody. Wystartowało w nich więcej zawodników niż w pierwszej edycji w ubiegłym roku. To znaczy, że młodych ludzi zainteresowanych wędkarstwem przybywa* – mówi **Mariusz Chrząstek**, prezes koła.

Zawody z okazji Dnia Dziecka rozgrywane były w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 10 oraz powyżej lat 10. Każdy zawodnik łowił samodzielnie na jedną wędkę, dowolną metodą. Dzieci losowały stanowiska. Uczestnikom towarzyszyli rodzice i bliscy, którzy mogli jedynie służyć dobrą radą. – *Mój syn wędkarstwem zainteresował się w tym roku. Staram się go wspierać w tej przygodzie, choć sama nigdy wcześniej się tym nie zajmowałam. Te zawody to dla niego próba. Przekonamy się, czy wędkarstwo stanie się jego pasją* – mówi **Celina Barańska**.

Wiktor Chechelski, syn pani Celiny, w tym sporcie widzi wiele zalet. – *Wędkowanie jest dla mnie bardzo relaksujące* – podkreśla Wiktor.

Wśród młodych zawodników podobne opinie często się powtarzały. Wędkarze podkreślali też, że łowienie ryb daje wiele satysfakcji. – *Wymaga to dobrego przygotowania i skupienia. Najwięcej frajdy przynosi mi wyciągnięcie ryby. Najczęściej łowię na Sosinie* – zdradza **Bartek Ślusarczyk**, uczestnik zawodów.

Zawodnicy niedzielnych zmagań otrzymali puchary i nagrody. Po skończonych zawodach czekało na nich jeszcze sporo atrakcji. Specjalista z dziedziny wędkarstwa muchowego zaprezentował metody tworzenia wiązania sztucznych much. Funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej przeprowadził szkolenie dla dzieci i opiekunów z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Dzieci szalały też na wielkim dmuchańcu. Był także słodki poczęstunek i grill.

Wędkarze z Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto zapraszają młodych pasjonatów do swojego grona. Każde zainteresowane dziecko może zdać egzamin na kartę wędkarską w siedzibie koła.

Do Koła należy już 50 dzieci, posiadających uprawnienia do połowu na terenie Sosiny. – *By otrzymać taką kartę, trzeba zdać egzamin. Wymagana jest znajomość gatunków i wymiarów ochronnych ryb* – opowiada Mariusz Chrząstek.

Siedziba Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto znajduje się przy ul. Jagiellońskiej 70. Z zarządem kontaktować się można przez media społecznościowe oraz mailowo: jaworzno57@pzw.com.pl.

Natalia Czeleń

Podczas niedzielnych zawodów na Sosinie dzieci mogły liczyć na doping swoich bliskich | fot. Natalia Czeleń

Dla dzieci

Przed najmłodszymi jaworznianami jeszcze sporo atrakcji z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka. Miejskie Centrum Kultury i Sportu i Towarzystwo Przyjaciół Miasta Jaworzna zapraszają dzieci na piknik, który odbędzie się 2 czerwca, przy Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego. W programie malowanie twarzy, zabawy plastyczne, ścieżka sensoryczna, dmuchańce czy gry wielkoformatowe. Podziwiać będzie też można pokaz Cyrku Anime.

Dobra zabawa szykuje się też w sobotę, 3 czerwca, pod „Płaszczką" przy Placu Górników 5. Odbędzie się tu Dzień Dziecka z Biedronką, który potrwa od godz. 12 do 16. W programie: wizyta maskotki Biedronka, zabawa z animatorami i konkursy z nagrodami. Będzie też grill, wata cukrowa i popcorn.

To jeszcze nie koniec. W niedzielę, 4 czerwca. Stowarzyszenie Jaworzno Moje Miasto zaprasza na Rynek. Zabawa potrwa od godz. 14 do 18. Na dzieciaki czekać będą gigantyczne dmuchańce i zabawy z instrumentami muzycznymi. W programie też gry multimedialne, quizy i scrabble, warsztaty plastyczne, wystawa modelarstwa lotniczego, pokazy sportowe oraz tańca nowoczesnego. W Rynku powstanie również strefa masażu relaksacyjnego oraz salon fryzur. ***NC***

AUTOPROMOCJA

Dariusz Starzycki, inicjator ogólnomiejskiego rajdu nordic walking | fot. Natalia Czeleń

W sobotę, 10 czerwca, z GEOsfery wyruszą uczestnicy Regionalnego Międzypokoleniowego Rajdu Nordic Walking. Na temat wydarzenia rozmawiamy z Dariuszem Starzyckim, który od lat promuje wśród jaworznian ten rodzaj aktywności

Wystarczą wygodne buty, kijki i chęci

Spodziewał się pan, że spacery z kijkami zyskają taką popularność wśród jaworznian?

Mieszkańcy rzeczywiście polubili ten sport. Myślę, że to dlatego, że nordic walking to dyscyplina sportowa dla każdego. Można ją uprawiać niezależnie od wieku i nie trzeba inwestować ogromnych pieniędzy w sprzęt. Wystarczą dobre chęci, wygodne buty i kijki. Poza tym Jaworzno dysponuje fantastyczną infrastrukturą, sprzyjającą tej dyscyplinie sportowej. Można wędrować velostradą czy wokół Sosiny. Możliwości mamy naprawdę bardzo wiele.

Rajd, który od lat startuje z GEOsfery, ma nową nazwę. Dlaczego?

Ten rajd cieszy się stale rosnącą popularnością. Postanowiliśmy zaprosić do udziału w nim zawodników z całego regionu. Dlatego też w tym roku chodziarze wezmą udział w pierwszym Regionalnym Międzypokoleniowym Rajdzie Nordic Walking. Chcielibyśmy pobić rekord frekwencji. Mam nadzieję, że tak się stanie, bo już dziś na rajd zapisało się ponad 500 uczestników.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

Chór Gospel Wings Jaworzno zaprasza chętnych jaworznian do swojego grona | fot. Robert Godek

Chórzyści zapraszają

Chórzyści z Gospel Wings Jaworzno zapraszają do swojego grona wszystkich, którzy cenią sztukę chóralną i chcą rozwijać umiejętności wokalne. Zaproszenie skierowane jest także do amatorów. Otwarta próba, podczas której można będzie dowiedzieć się więcej o grupie, odbędzie się 31 sierpnia. Warto już rezerwować termin.

– *Do chóru może zgłosić się każdy, kto lubi, kocha śpiewać, chciałby rozpocząć przygodę z muzyką gospel, ceni sobie sztukę chóralną i chce rozwijać swoje umiejętności wokalne* – mówi **Krzysztof Marciński** z chóru Gospel Wings Jaworzno.

Każdy ma szansę śpiewać w jaworznickim chórze. Mile widziana jest znajomość nut, ale nie jest to warunek konieczny. Aktualnie chórzyści spotykają się na próbach w każdy czwartek o godz. 18 przy ul. Leśnej 11.

Gospel Wings powstał w październiku 2011 roku z inicjatywy **Agaty Godek** i **Joanny Jałowieckiej**. Pierwsze próby chóru odbywały się w Teatrze Sztuk. Od 2013 roku chórem dyryguje **Edyta Gryboś-Zabrzeńska**, absolwentka dyrygentury chóralnej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Chór ma charakter ekumeniczny. – *Tworzą go ludzie reprezentujący różne wyznania chrześcijańskie, w różnym wieku, o różnych poglądach. Stajemy, by śpiewać ewangeliczne przesłanie w jedności mimo różnorodności, która nas prawdziwie łączy* – opowiada pan Krzysztof.

Jaworznicki chór Gospel Wings śmiało można nazwać międzypokoleniowym, ponieważ należą do niego chórzyści w wieku od 30 do 80 lat.

Grupa chętnie występuje przed publicznością. Można ich usłyszeć w kościołach, wspólnotach, ośrodkach kultury, hospicjach, placówkach opieki. Występują też podczas ślubów i innych oficjalnych uroczystości.

Niebawem grupa kończy sezon artystyczny 2022/2023 i zaczyna przerwę wakacyjną. Więcej informacji na temat chóru uzyskać można telefonicznie u pani Agaty Godek, jednej z założycielek zespołu. Dzwonić można pod nr tel. 603 305 535. Możliwy jest też kontakt mailowy (gospeljaworzno@gmail.com).

Natalia Czeleń

Watry na jaworznickich wzgórzach

W ośmiu miejscach zapłonęły w poniedziałek, 29 maja, jaworznickie sobótki. Mieszkańcy Jaworzna rozpalili wielkie ogniska na Równej Górce w pobliżu osiedla Skałka, w GEOsferze, Jeziorkach, Dobrej i Łubowcu. Watry płonęły też na Biskupiej Górze w Byczynie, Celinowej Górze w Jeleniu i górze Wielkanoc w Ciężkowicach.

Palenie sobótkowych watr to bardzo stary zwyczaj, kultywowany na słowiańskich ziemiach jeszcze przed nastaniem chrześcijaństwa. W jaworznickiej okolicy sobótki płonęły zazwyczaj w okresie Zielonych Świątek, czyli święta Zesłania Ducha Świętego.

Organizowane przez stowarzyszenie Jaworzno Moje Miasto spotkania są powrotem do dawnych zwyczajów. Sobótkowe ogniska już od kilku dobrych lat przyjciągają wielu jaworznian. Tak było i tym razem. Nie brakowało muzyki, pieczonych kiełbasek. W wydarzeniu brali udział m.in. harcerze, rowerzyści, seniorzy z jaworznickich klubów. W GEOsferze panie z klubu Senior+ puszczały na wodę uplecione przez siebie wianki.

– *Wybrałam się na sobótkę na Warpiu. Było super, dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania tej imprezy, pani Ewie za wspaniały smalczyk i ogórki kiszone, a Krysi za pyszne rydze marynowane i za całokształt* – podkreśla jaworznianka **Grażyna Sekuła**.

Dogaszaniem ognisk zajęli się jaworzniccy strażacy.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Sobótki płonęły na kilku jaworznickich wzgórzach | fot. Natalia Czeleń

REKLAMA

Szczegółowe informacje na stronie www.atelierkultury.pl
i na https://www.facebook.com/atelierkulturywjaworznie oraz tel. 32 762 91 42

Rysunki i malarstwo w Sektorze

Do 30 czerwca w Galerii Sektor I, działającej w strukturach Muzeum Miasta Jaworzna, można obejrzeć wystawę prac **Olgi Borawskiej** pt. „Blue, blue, electric blue, that's the colour of my room".

Ekspozycja składa się w dużej mierze z obrazów opartych na rysunku automatycznym. Są tam też inne prace artystki.

Olga Borawska jest artystką wizualną, absolwentką Wydziału Sztuki Mediów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Należy do grona współzałożycieli pracowni i grupy artystycznej Kopuła.9 / Dom Twórczy im. Andrzeja Iwanickiego w Warszawie. W swojej twórczości nawiązuje do sytuacji społeczno-kulturowych i przeżyć wewnętrznych, wyraża powszechną zmienność.

Wystawa „Blue, blue, electric blue, that's the colour of my room" jest ostatnią odsłoną projektu, który artystka realizuje od 2019 roku. – *Tytuł wystawy to fragment tekstu piosenki „Sound and Vision" Davida Bowiego, który jest mi bardzo bliski i z którym utożsamiam się w swoich „błękitnych okresach". Interpretuję ten tekst jako stan pewnego wyłączenia się z życia rzeczywistego na rzecz twórczych rozmyślań, które często, zapoczątkowane specyficznym nastrojem, stanem psychicznym autorki, do nich prowadzą* – tłumaczy Olga Borawska. – *Wystawa stanowi ostatnią odsłonę projektu, który rozwijam od 2019 roku. Nawiązuje on do rysunków automatycznych, produkowanych w czasie „napiętych nastrojów". Takie abstrakcyjne bazgranie na kartce towarzyszy mi od od wielu lat* – podkreśla.

Wernisaż wystawy odbył się w Noc Muzeów | fot. mat. Muzeum Miasta Jaworzna

Jak wyjaśnia, rysunek automatyczny został opracowany przez surrealistów jako sposób wyrażania treści podświadomych, w dużej mierze wolnych od racjonalnej kontroli.

Panią Olgę inspiruje automatyczne rysowanie, malowanie, bazgranie i niezobowiązująca forma brudnopisu, kartki lub dowolnej białej płaszczyzny. – *Każdemu zdarzyło się bazgrać po papierze w momentach napięcia. Jest w tym coś magicznego, pierwotnego. To sposób na zmniejszenie stresu. Bezwiedne rysowanie sprawia, że wyłącza się kontrola i jednostka wprowadza się w abstrakcyjny trans, po którym napięcie i gonitwa myśli ustępują* – zaznacza artystka i przyznaje, że w taki sposób buduje przestrzeń wokół swoich wewnętrznych napięć. Chce je w taki sposób oswoić.

Kuratorem ekspozycji w jaworznickim Sektorze I jest **Leszek Lewandowski**, który prowadzi to galerię ze swoją żoną, **Moniką Lewandowską**. – *Olga Borawska to kolejna artystka z grupy studentów prof. Leona Tarasewicza, którą przed kilku laty gościliśmy w Sektorze. Teraz te osoby, które nadal tworzą, zapraszamy do naszej galerii, aby pokazały swoje dotychczasowe osiągnięcia* – tłumaczy Monika Lewandowska. – *Od kilku wystaw stawiamy w Sektorze przede wszystkim na kolory. Stąd taki dobór artystów. Wcześniej jaworznianie oglądali prace autorstwa m.in. Pawła Warchoła i Filipa Moszanta* – wymienia.

Jak podkreśla Leszek Lewandowski, dotychczasowe ekspozycje cieszyły się naprawdę dużym zainteresowaniem jaworznian. – *Jesteśmy mile zaskoczeni odzewem mieszkańców. Przerósł on nasze oczekiwania* – przyznaje Leszek Lewandowski. – *Na samych wernisażach pojawia się bowiem nawet po 60 osób. Oprócz tego jest wielu odwiedzających przez cały okres wystawy, szczególnie w czwartki, gdy zwiedzanie ekspozycji Muzeum Miasta Jaworzna jest bezpłatne* – dodaje.

Wystawa Olgi Borawskiej będzie ostatnią przed wystawienniczą przerwą Sektora. Na razie artyści ustępują miejsca muzealnikom, którzy planują swoje wystawy. Ekspozycje sztuki współczesnej wrócą jesienią. Tymczasem państwo Lewandowscy skupią się na montażu filmów z cyklu zorganizowanych wystaw. Będą też pracować nad przygotowaniem katalogów z minionych ekspozycji.

Anna Zielonka-Hałczyńska

GRAJ Z MCKiS

Frostpunk z insertem reDrewno

Poukładana postapokalipsa

Rok 1886. Alternatywna rzeczywistość. Burza śnieżna spowodowała nieodwracalne szkody, wskutek czego ludzie zaczęli głodować i masowo migrować na południe, gdzie znaleźli tylko chaos, głód i śmierć. Na bogatej w zasoby północy zaczęto budować generatory, wokół których powstawały miasta ostatnich ocalałych, lecz burza lodowa pochłonęła wszystko na swej drodze. Teraz garstka ludzi, której udało się przekroczyć zamarznięte morze dotarła na miejsce wygaszonego generatora. Rozpoczęła się budowa Nowego Londynu – miasta, które musi przetrwać.

Tak właśnie prezentuje się ogólny zarys fabularny jednego z hitów kampanii crowdfundingowych: Frostpunk – gry autorstwa **Adama Kwapińskiego**, która ukazała się pod szyldem Glass Cannon Unplugged. Frostpunk swoją premierę miał końcem lutego bieżącego roku, natomiast sama kampania zakończyła się końcem października 2020 roku. Projekt wsparło prawie 19 tysięcy graczy, którzy na ten cel przeznaczyli niecałe 2,5 mln funtów. Obecnie gra już dawno dotarła do wspierających, a ci, którzy nie załapali się na swój egzemplarz – dzięki wydawnictwu Rebel – mogą zakupić wersję podstawową wraz z kilkoma dodatkami, w tym m.in. miniaturkami budynków czy realistycznymi surowcami. Mały problem pojawił się jednak chwilę później.

Przeglądając fora i kanały planszówkowe, często napotykam negatywne opinie, odnoszące się do oryginalnego insertu Frostpunka. Głównymi zarzutami są m.in. brak miejsca na komponenty z dodatków Pionierzy oraz realistycznych surowców. Problemem była również przestrzeń, do której wrzucało się luzem kafle terenu wraz z ramką oraz wymieszane żetony budynków. Aby wszystko pomieścić, niektórzy gracze tworzyli swoje własne inserty w pudełkach po dodatkach. Jak to wyglądało u mnie? Wychodzi na to, że jestem dobry w „tetrisa", ponieważ zarówno elementy z gry podstawowej, jak i dwóch wspomnianych wyżej dodatków, bez problemu mieściły się w oryginalnym insercie. Niemniej największym problemem był czas, jaki trzeba było poświęcić przy rozkładaniu gry – nie wspominając o jej chowaniu, tak aby wieko ładnie się domknęło. Na szczęście nie trzeba było długo czekać na insert od ekipy z reDrewno.

Piętnaście plansz z HDFu, trzy płytki z pleksi oraz instrukcja – tak prezentuje się zestaw, zawierający insert do Frostpunky od reDrewno. Insert, który w domyśle ma pomieścić elementy z gry podstawowej, dodatku Pionierzy oraz realistyczne surowce. Należy jedynie pamiętać o usunięciu zdublowanych elementów, oprócz kosteczek węgla, które mają swoje miejsce w insercie. Na wspomniane 15 plansz składa się 141 elementów, które ostatecznie dają piętnaście pojemników, w tym trzy zamykane za pomocą płytek z pleksi. Czas, jaki poświęciłem na klejenie wszystkich elementów to niecałe dwie godziny, lecz dzięki temu, że każdy pojemnik jest inny, to zleciało znacznie szybciej – w przeciwieństwie do insertu do gry Scythe, gdzie klejenie siódmy raz identycznego pojemnika, w moim wyobrażeniu, trwało niemiłosiernie długo. Samo klejenie odbyło się bez większych problemów, jedynie przy większych pojemnikach musiałem poświęcić więcej czasu na dociskanie poszczególnych elementów, aby klej dobrze związał je ze sobą.

Insert prezentuje się nadzwyczajnie, i jeszcze nigdy nie poszło mi tak łatwo z właściwym posegregowaniem wszystkich elementów, a to za sprawą wypalonych w pojemnikach grafik. Ponadto na pojemnikach przeznaczonych na karty znajdziemy wygrawerowane rodzaje kart, na pojemniku na płytki terenu – rodzaje płytek, a już najważniejszym dla mnie elementem były wygrawerowane nazwy budynków na pojemnikach na kafle budynków. To właśnie te dwa pojemniki najbardziej przyśpieszają rozkładanie gry – oryginalny insert posiada przedziałki pomagające posegregować karty.

Ułożenie insertu w pudełku jest intuicyjne, należy jedynie pamiętać, aby poszczególne pojemniki stanowiły pokrywkę dla tych „otwartych" – na wierzch idą oczywiście zamykane pojemniki oraz planszetki wraz z instrukcją. Wieko pudełka domyka się całkowicie, a elementy nie rozsypują się, zarówno podczas transportu, jak i przy trzymaniu gry w pionie na półce. Wiadomo, że waga gry trochę skoczyła w górę, ale ma się to nijak do zaoszczędzonego czasu przy rozkładaniu i składaniu gry – czasu, który można przeznaczyć na rozgrywkę w kolejny tytuł.

Artykuł powstał we współpracy z reDrewno.

Radosław Kałuża
więcej na HarcMepel

Zapaski w muzeum

Członkinie Pracowni Haftu Regionalnego, działającej pod kierunkiem **Iwony Brandys**, historyk sztuki z Muzeum Miasta Jaworzna, zapraszają na wystawę zapasek, które są rekonstrukcją tych, jakie przed laty nosiły jaworznickie gospodynie. Ekspozycja prezentująca, jak wyglądały fartuchy haftowane białą nitką, nosi tytuł „Królestwo haftu" i odbywa się w ramach cyklu „Skarby Miasta, Skarby Regionu", którego inicjatorką jest Iwona Brandys. Wystawa prezentowana jest w muzeum i składa się z 10 eksponatów.

Wiernie zrekonstruowane zapaski zostały zaprezentowane na manekinach, ubranych dodatkowo w czerwone spódnice i białe koszulki (czerwień i biel królowały przed laty) z wyhaftowaną maszynowo nazwą projektu, o co zadbała jaworznicka hafciarka, **Marta Figura**.

– *By wyeksponować haft biały, postanowiliśmy zrobić wystawę bez ludowego kontekstu. Zrezygnowaliśmy z dodatkowej prezentacji barwnych gorsetów i chust, które mogłyby przyćmić feerią barw piękno zapasek. Efekt robi niesamowite wrażenie* – podkreśla Iwona Brandys, kuratorka wystawy. – *Zapaski autorstwa naszych hafciarek to prawdziwe dzieła rzemiosła artystycznego. Panie mają talent i niesamowite zdolności techniczne. Na wystawie zaprezentowaliśmy dzieła, Władysławy Berkowskiej, Barbary Płonki, Barbary Pstruchy, Marii Sołtysek, Eweliny Pawelec oraz, nieżyjącej już, Elżbiety Bartosik, która była jedną z najzdolniejszych uczestniczek pracowni – jeszcze przed śmiercią skończyła swoją zapaskę. Nie mogło jej zabraknąć na wystawie* – podkreśla Iwona Brandys.

Jak dalej wyjaśnia, jaworznickie wzornictwo ludowe należy do najciekawszych w całym regionie. Jaworznicki haft stał na bardzo wysokim poziomie i był unikatowy. Tym, co wyróżniało tutejsze gorsety, zapaski i brzuślaki, nie były cekiny, ale haftowane wzory. W gorsetach przeważał motyw róży. Zapaski były z kolei zdobione sercami, kwiatami i palmetami. Miały też duże, przeskalowane trójkątne zęby. Bogato haftowane były również męskie brzuślaki, w których przeważały motywy ostu i dzwonków.

Członkinie Pracowni Haftu Regionalnego podkreślają, że ich rekonstrukcyjna praca nie polega na przetwarzaniu dawnych wzorów. Paniom zależy na ich popularyzacji. Chcą pokazać piękno, jakie tkwi w dawnych wzorach. Planują też otwarte spotkanie, które będzie poświęcone jaworznickim strojom ludowym. Odbędzie się w siedzibie muzeum. O dacie spotkania pracownicy muzeum będą informować na swoim Fb.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Przedszkolaki popisały się swoimi umiejętnościami tanecznymi | fot. Natalia Czeleń

Podczas benefisu chórzyści zabawili publiczność dobrą muzyką i poezją | fot. Natalia Czeleń

Od 15 lat na scenie

Chór Jawor, który działa przy Jaworznickim Uniwersytetu Trzeciego Wieku, świętuje piętnastolecie artystycznej działalności. Z tej okazji we wtorek, 30 maja, w klubie Relax odbył się benefis. Podczas koncertu na scenie wystąpili soliści. Zaprezentowano też utwory chóralne. Artyści wystąpili pod batutą **Ireny Paprockiej**. Na scenie stanęli też goście. – *Na koncercie zaprezentowaliśmy najpiękniejsze utwory, jakie do tej pory chór wykonywał* – zdradza Irena Paprocka.

Benefis zainaugurowały występy przedszkolaków z Przedszkola Miejskiego nr 7 w Jaworznie. Dzieci zaprezentowały układy choreograficzne do muzyki tanecznej. Głównym punktem wtorkowego programu był występ chórzystów. – *Bardzo lubimy występować przed publicznością. Początki nie były łatwe, ale oswoiliśmy się ze sceną i teraz występujemy z przyjemnością* – zapewnia **Zofia Kuryło** z chóru Jawor.

W programie wieczoru znalazł się popis zespołu tanecznego „Forever Young" z Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod kierownictwem artystycznym **Judyty Fidzińskiej**. Gościnnie zaprezentowała się także grupa wokalna Impresja z Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Chrzanowie.

Jaworznicki Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz działający w jego strukturach chór Jawor istnieją już 15 lat. Tworzą je jaworznianie w jesieni życia. Pomysł na utworzenie JUTW zrodził się w 2007 r., a już w październiku 2008 r. uroczyście otwarto pierwszy rok akademicki.

Głównym założeniem JUTW jest aktywizacja ludzi starszych. Poprzez korzystanie z oferty zajęć, jakie zapewnia JUTW, żacy podtrzymują swoją sprawność intelektualną i fizyczną. Uczestniczą też w życiu kulturalnym miasta. – *Jaworznicki Uniwersytet Trzeciego Wieku to też sposób na integrację środowiska ludzi starszych, często samotnych* – mówi **Krystyna Łaźnia**, szefowa JUTW.

Członkostwo w grupie pozwala odnajdować i rozwijać swoje pasje. – *W przeszłości nie mieliśmy na to czasu, bo pochłaniały nas obowiązki zawodowe i domowe. Teraz jest czas dla nas* – przekonuje pani Krystyna.

Harmonogram zajęć realizowanych w ramach JUTW jest naprawdę różnorodny. Seniorzy ćwiczą aerobik w hali MCKiS na Osiedlu Stałym i uczęszczają na basen. Uprawiają także jogę, uczą się tańca i biorą udział w zajęciach ruchowo-usprawniających. Żacy korzystają również z oferty jaworznickiej książnicy, gdzie uczestniczą w warsztatach komputerowych, rękodzielniczych oraz trenują tai-chi. Dodatkowo uczą się języka angielskiego. Słuchacze JUTW biorą też udział w różnorodnych wykładach i odczytach, chodzą do teatru, kina, podróżują i razem wyjeżdżają na wakacje.

W strukturach JUTW działa także chór Jawor złożony z kobiecych i męskich głosów. – *Do chóru Jawor należę od kilku lat i szczerze przyznam, spełniam się w nim. Nasza dyrygentka jest wspaniała. Tak nas prowadzi, że w ciągu jednej próby potrafimy nauczyć się kilku piosenek. Dzięki niej błyszczymy na scenie nie tylko w Jaworznie. Wcześniej mieszkałem w Oświęcimiu i tam śpiewałem w chórze męskim* – opowiada **Jerzy Augustyniak**, jeden z chórzystów.

Próby chóru odbywają się we wtorki w klubie Relaks na Niedzieliskach. Należeć do niego mogą tylko członkowie JUTW. JUTW i chór są otwarte na nowych członków. We wrześniu ruszy kolejny rok akademicki. To świetna okazja na przyłączenie się do żaków. Więcej informacji na temat członkostwa uzyskać można w biurze Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy ul. Grunwaldzkiej 35 lub tel. 32 725 65 21 lub 532 394 162. ***NC***

Wirtualne podróże też są fajne!

W klubie Niko w Byczynie odbyła się gala finałowa projektu Obieżyświaty. W ramach tego przedsięwzięcia młodzi jaworznianie regularnie spotykali się w byczyńskim klubie i wspólnie planowali wyprawy, a później wirtualnie podróżowali. Dzięki spotkaniom nauczyli się tego, jak przygotować się do podróży i poznali najpiękniejsze zakątki świata. – *Z jednej strony realizowaliśmy założenia Międzynarodowego Projektu Wirtualne Podróże. Z drugiej natomiast wprowadziliśmy część profilaktyczną. Szukaliśmy sposobu na to, by przedstawić dzieciom podróże, jako ciekawą i bezpieczną alternatywę spędzania wolnego czasu, bo podróże pomagają unikać popularnych dziś uzależnień* – zdradza **Kinga Jończyk**, koordynator projektu.

Obieżyświaty odebrały już swoje dyplomy i nagrody | fot. Natalia Czeleń

Projekt Obieżyświaty miał więc charakter edukacyjno-podróżniczy. Udział w nim wzięło 14 osób, a zajęcia odbywały się od października 2022 r. Oferta skierowana była do dzieci od 9. roku życia.

Podczas cyklicznych spotkań uczestnicy brali udział w ciekawych retransmisjach internetowych, prowadzonych przez inicjatorów Międzynarodowego Projektu Wirtualne Podróże. Ponadto w klubie Niko prowadzone były różnorodne warsztaty plastyczne i inne zajęcia, których tematyka zawsze związana była z podróżowaniem. – *Poznawaliśmy zagadnienia dotyczące Jaworzna, Polski, ale i całego świata* – wspomina pani Kinga.

Dzięki udziałowi w zajęciach dzieci poszerzały wiedzę o świecie czy kreatywność. – *Podczas spotkań w ramach projektu wiele dowiedziałam się na temat innych narodów. Bardzo podobała mi się tematyka, którą poruszaliśmy na zajęciach* – zdradza **Maja Skupień**, uczestniczka projektu.

Młodzi podróżnicy uczyli się też planowania wypraw. Przez cały czas trwania projektu każdy uczestnik prowadził swój notatnik podróżnika. – *Myślę, że te notatniki będą przydatne w przyszłości* – podkreśla Kinga Jończyk.

Obieżyświaty miały też okazję spotkać się z prawdziwymi podróżnikami i blogerami. Formuła prowadzonych w byczyńskim klubie zajęć bardzo podobała się **Roksanie Rzepiel**. – *Cieszę się, że wzięłam udział w tym projekcie, bo lubię zajęcia plastyczne, a tutaj mieliśmy ich sporo* – mówi Roksana.

Przedsięwzięcie realizowane było w ramach Międzynarodowego Projektu Edukacyjnego „Wirtualne Podróże" oraz „Jaworzno mówi STOP cyberprzemocy", współfinansowanego przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jaworznie.

Natalia Czeleń

Turniej pełen gracji

Zawodniczki z Katowic, Krakowa, Chorzowa, Bielska-Białej, Wieliczki i Jaworzna rywalizowały w Międzynarodowym Turnieju Gimnastyki Artystycznej Dziewcząt, który odbył się w miniony weekend w naszym mieście. Miejscem zmagań była Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS.

Wzięło w nich udział ponad 200 gimnastyczek. Dwudniowa impreza została zorganizowana przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu z okazji 20-lecia, działającej w jego strukturach, sekcji gimnastyki artystycznej. – *Jest nam niezwykle miło, że po raz kolejny Jaworzno i arena MCKiS mogą być miejscem rozgrywania zawodów w tak pięknej, ale i jednocześnie trudnej dyscyplinie sportu, jaką jest gimnastyka artystyczna* – przywitał uczestniczki turnieju, ich rodziców i trenerów **Sebastian Kuś**, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. – *Jestem pod wrażeniem tego, jak prezentujecie się pod względem sportowym. Podziwiamy waszą pasję, chęć rywalizacji i cieszymy się z wami, gdy wygrywacie* – dodał.

Podczas turnieju Sebastian Kuś i jego zastępca, **Dariusz Chrapek**, wręczyli też podziękowania dla byłych i obecnych trenerek szkolących jaworznickie gimnastyczki w sekcji MCKiS. Uhonorowane zostały **Anna Mulka**, **Beata Golda**, **Alina Dulęba** i **Lidia Kuba**.

Nagrody wręczali zwyciężczyniom Sebastian Kuś, dyrektor MCKiS, i jego zastępca, Dariusz Chrapek | fot. Andrzej Pokuta

Na międzynarodowym turnieju w Jaworznie gimnastyczki zmagały się w różnych kategoriach wiekowych i grupach zaawansowania: w wyczynowych A i B i rekreacyjnych C, C-light i D. Używały w swoich prezentacjach rozmaitych przyborów, w tym wstążek, maczug, piłek i obręczy. – *Występuję w kategorii 2013 A z obręczą. Trenuję już czwarty rok. Bardzo lubię gimnastykę artystyczną* – przyznaje **Natalka Likus**.

Jej poczynania na jaworznickim turnieju oczywiście oglądali jej bliscy. – *Jestem bardzo dumny z córki. Natalka świetnie sobie radzi. Dużo czasu poświęca gimnastyce. Trenuje 3 godziny dziennie* – podkreśla **Marcin Likus**, tata gimnastyczki.

Od 10 lat tę dyscyplinę sportu szlifuje z kolei **Hania Cyba**. Gdy zaczynała treningi w sekcji MCKiS, miała 6 lat. Obecnie startuje w grupie seniorek. Na turnieju w Jaworznie wystąpiła w kategorii wyczynowej 2007 B z maczugami i obręczą.

– *Gimnastyka artystyczna to moja wielka pasja. Tym, co jest najważniejsze w tym sporcie, są samodyscyplina, cierpliwość, spokój. Po szkole, zamiast bezczynnie siedzieć na telefonie, jadę na treningi. Spędzam na nich większość swojego życia* – wyjaśnia 16-latka. – *Z sekcją gimnastyki artystycznej jestem związana od samego początku, gdy zaczęłam trenować. Panuje tu super atmosfera, mamy wspaniałe trenerki* – zaznacza.

Gimnastyczki występowały między innymi z piłką | fot. Andrzej Pokuta

Sekcja gimnastyki artystycznej w MCKiS istnieje od września 2003 roku i rozpoczynają w niej gimnastyczną karierę dziewczynki w wieku od 4 do 6 lat. Jaworznickie zawodniczki brały do tej pory udział w wielu turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych. Mają na koncie sporo medali i pucharów.

– *Gimnastyka artystyczna, która jest dyscypliną olimpijską, doskonale rozwija koordynację i pamięć ruchową, estetykę ruchu, odporność psychiczną, muzykalność, umiejętność koncentracji i podzielność uwagi. Program zajęć obejmujący ćwiczenia zawierające różnorodne elementy taneczno-rytmiczne rozwija estetyczną harmonię ruchu ciała* – podkreślają pracownicy MCKiS-u.

Treningi odbywają się pięć razy w tygodniu – w poniedziałki (w godz. 16.15-19.15) i czwartki (16-19) w Zespole Szkół Ogólnokształcących na Podłężu oraz we wtorki (od 15.30 do 18.30), środy (15-17.30) i piątki (15–18) w sali gimnastycznej klubu MCKiS Niko w Byczynie.

Kontakt do trenerek: tel. 608 300 070 lub e-mail: l.kuba@awf.katowice.pl.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Wsparcie miasta dla siatkarzy

Prawdopodobnie już na czerwcowej sesji Rady Miejskiej prezydent Jaworzna, **Paweł Silbert**, zaproponuje jaworznickim radnym zmiany w budżecie miasta, dzięki którym zostaną wyasygnowane środki finansowe na wsparcie siatkarskiej drużyny MCKiS Jaworzno. Jaworznickie Sokoły w pięknym stylu zaprezentowały się w minionym sezonie na drugoligowych parkietach i po dwuletniej przerwie powracają do TAURON 1. ligi. Gra na tym poziomie wiąże się z potrzebą odpowiednich nakładów finansowych, by drużyna mogła godnie reprezentować Jaworzno. – *Już 5 lat temu w naszym programie wyborczym zapisaliśmy, że stawiamy na siatkówkę i to w wysokiej klasie rozgrywkowej, jaką jest w 1. lidze. Nasz cel stał się faktem* – podkreśla Paweł Silbert, prezydent Jaworzna. – *Na ten sukces miało wpływ kilka czynników, w tym bardzo dobra współpraca z Miejskim Centrum Kultury i Sportu, wybór znakomitego trenera i zawodników, budowa profesjonalnego sztabu szkoleniowego, który zapewnił naszym siatkarzom szkolenie na wysokim poziomie. Dzisiaj możemy świętować wspólny sukces, którym jest wejście do 1. ligi* – zaznacza.

Jak podkreśla, gra w tak wysokiej klasie rozgrywkowej, w porównaniu do tej w 2. lidze, wiąże się z zupełnie inną organizacją i innymi kosztami, które należy ponieść, by zespół odnosił kolejne sukcesy. – *Jesteśmy na to przygotowani i wkrótce, najprawdopodobniej na czerwcowej sesji, zaproponujemy zmiany w budżecie, które pokażą środki na powodzenie drużyny w 1. lidze. A nam, mieszkańcom i kibicom, pozostanie cieszyć się tym, że będziemy oglądać dobrą grę jaworznickiego zespołu* – stwierdza.

Przypomnijmy. Siatkarski team MCKiS Jaworzno wraca do TAURON 1. ligi po dwóch sezonach, spędzonych w 2. lidze. Spadli do niej po nieudanym sezonie 2020/2021. Drużyna MCKiS-u Jaworzno zakończyła wtedy zmagania w TAURON 1. lidze na ostatnim, 15. miejscu tabeli.

Dlatego w sezonie 2021/2022 grała już o ligę niżej.

W MCKiS Jaworzno postanowiono odmienić ten stan rzeczy i wprowadzono wiele zmian. Przebudowany został sztab szkoleniowy. Stanowisko pierwszego trenera powierzono **Tomaszowi Wątorkowi**, który wcześnie był zawodnikiem drużyny Feniksa Dobczyce, trenerem drużyn młodzieżowych i członkiem sztabu szkoleniowego reprezentacji Polski U-17 i U-19 oraz jednym z trenerów drugoligowego zespołu SMS PZPS Spała.

Pod wodzą trenera Wątorka Sokoły miały bardzo udany sezon 2021/2022. Przeszły do fazy play-off, ale odpadły w półfinale. Drużyna nie poddała się jednak i w sezonie 2022/2023, po bardzo udanej rundzie rozgrywkowej drugoligowych zmagań, znów dostała się do play-offów. Po półfinale w Poznaniu jaworznicccy zawodnicy dali z siebie wszystko w pełnym emocji finałowym turnieju, który odbył się w Chełmie. O prym walczyły tam cztery najlepsze drugoligowe zespoły w Polsce. Jaworznicki team zakończył zmagania na drugim miejscu. To pozwoliło mu na awans.

Spotkanie drużyny i sztabu szkoleniowego MCKiS Jaworzno z władzami miasta | fot. Materiały UM Jaworzno

– *Pierwszoligowa siatkówka to projekt, który realizujemy już od dobrych kilku lat. Przy budowie sztabu szkoleniowego i samej drużyny kierowaliśmy się tym, aby był to zespół na miarę 1. ligi* – wyjaśnia **Sebastian Kuś**, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. – *Mimo że przytrafił nam się spadek do 2. ligi, to nikt nie miał wątpliwości, że do 1. ligi szybko wrócimy. W tym miejscu chcę bardzo podziękować całemu sztabowi szkoleniowemu i zawodnikom, którzy nigdy nie zwątpili w nasze cele, nasze idee, dzięki czemu możemy teraz cieszyć się awansem* – dodaje.

Jak wspomina, już kilka lat temu, razem z prezydentem Pawłem Silbertem, uznali, że Jaworzno stać na 1-ligową drużynę, że jest ono przygotowane organizacyjnie i wewnętrznie, aby sprostać oczekiwaniom Polskiego Związku Siatkówki. – *I tak się stało. Wierzymy, że nadchodzący sezon będzie dla nas pasmem sukcesów, nie tylko sportowych, ale i organizacyjnych* – stwierdza.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Dwa dni siatkarskich zmagań

W hali sportowej MCKiS Jaworzno na Osiedlu Stałym odbył się dwudniowy Ogólnopolski Turniej Minisiatkówki z okazji Dnia Dziecka. W siatkarskich zmaganiach, zorganizowanych przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu, w sobotę i niedzielę, 27 i 28 maja, wzięły udział siatkarki z Jaworzna, Zawiercia, Oświęcimia, Katowic, Bytomia, Ostrów, Chrzanowa, Żor, Blachowni, Pszczyny, Mysłowic i Radzionkowa. – *Takie turnieje, jak ten z okazji Dnia Dziecka czy też drugie, organizowane przez nas zawody, mikołajkowe, są kwintesencją pracy, jaką dziewczęta wkładają w naukę gry w siatkówkę, A pilnie ją trenują podczas systematycznych treningów, które odbywają się w ramach sekcji siatkarskiej kobiet w MCKiS Jaworzno* – podkreśla trener **Mariusz Łoziński**, koordynator sekcji. – *Właśnie na takich zawodach, jak te nasze, dzieci mogą się przekonać, jakie zrobiły postępy. Również rodzice mają możliwość przekonania się, co potrafią ich córki* – wyjaśnia.

Turniej z okazji Dnia Dziecka przyciągnął zawodniczki z klubów z woj. śląskiego, małopolskiego i opolskiego | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

W sobotę odbywały się pojedynki trójek (w turnieju rywalizowało 18 zespołów, złożonych z uczennic klas V, z 9 klubów). W niedzielę w szranki stanęły uczennice klas VI, grające czwórkami (12 zespołów z 12 klubów). – *Zawody sędziowali sędziowie SZPS, dla najlepszych zespołów i zawodniczek przygotowano medale oraz nagrody rzeczowe. Dla wszystkich przygotowano słodki poczęstunek i, tradycyjnie w przerwie rozgrywek, pizzę* – opowiada trener Łoziński.

W sobotę najlepszą drużyną w kategorii trójek okazał się zespół nr 2 MKS-u Dwójka Zawiercie. Drugie miejsce również zajęły zawiercianki, a dokładnie drużyna nr 1. Na trzecim stopniu podium uplasował się team nr 1 UKS-u Tytan Ostrowy. Czwarte miejsce wywalczyła jaworznicka drużyna nr 1, złożona z uczennic Szkoły Podstawowej nr 7 (**N. Bodzenta**, **Z. Kosiór** i **H.Wygaś**).

Siatkarskie zmagania odbywały się w hali sportowej MCKiS na Osiedlu Stałym | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

W niedzielnym turnieju czwórek triumfowały siatkarki z MKS-u Sokół Radzionków. Drugie były zawodniczki UKS-u Tytan Ostrowy. Z kolei na trzeciej pozycji zawody zakończyły dziewczęta z MUKS Sari Żory. Wśród jaworznickich zespołów (w niedzielę zagrały dwa) najlepiej poradził sobie team nr 1 (**J. Kowalska**, **M. Parzyk**, **A. Palka** i **J. Paduch**), któy zajął szóstą pozycję. – *Świetnie się bawimy, a przede wszystkim zdobywamy cenne doświadczenie, grając z zespołami z innych miast* – przyznają jaworznickie siatkarki, **Łucja Nowak**, **Lena Bujniak**, **Laura Antkiewicz**, **Hania Wygaś** i **Zuzanna Kosiór**, z którymi rozmawialiśmy w przerwie między meczami.

Dziewczęta bardzo lubią siatkówkę i chcą ją trenować również w kolejnych latach.

AZ-H

AUTOPROMOCJA

Jaworzniccy sportowcy odebrali swoje nagrody | fot. Materiały UM Jaworzno

Najlepsi sportowcy

62 zawodników reprezentujących czternaście różnych dyscyplin sportowych, otrzymało Sportowe Nagrody Miasta Jaworzna 2023. Wręczyli je prezydent Jaworzna **Paweł Silbert** wraz ze swoim zastępcą, **Łukaszem Kolarczykiem**. Dodatkowo przyznano Sportowe Wyróżnienie Miasta Jaworzna. Nagrody przyznane sportowcom to uhonorowanie ich trudu, sumienności i talentu. Tegoroczny budżet na nagrody wyniósł 90 tys. złotych. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w ATElier Kultury. Wyróżniono sportowców, reprezentujących indywidualne i grupowe dyscypliny sportowe.

Wyróżnienia otrzymali zawodnicy, którzy odnieśli znaczące sukcesy w szermierce, szachach, lekkoatletyce, akrobatyce sportowej, jeździectwie, strzelectwie czy narciarstwie wodnym. Nie zabrakło reprezentantów sekcji judo, boksu, badmintona, bilarda, amp futbolu, piłki nożnej oraz siatkowej. Najwięcej nagród, bo aż piętnaście, otrzymali piłkarze. Sporo wyróżnień trafiło też do rąk bilardzistów. Pełną listę nagrodzonych znaleźć można na stronie www.jaworzno.pl.

Specjalne Sportowe Wyróżnienie Miasta Jaworzna otrzymał **Karol Lech** uprawiający narciarstwo **wodne**. Takie wyróżnienie przyznawane jest za wysoki wynik sportowy we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym. – *Sport wyczynowy w dzisiejszych czasach nie zależy jedynie od fizycznej wytrzymałości, ale przede wszystkim inteligencji, taktyki i zaangażowania, które sportowcy pokazują każdego dnia w dążeniu do osiągnięcia sukcesu. Serdecznie wszystkim gratuluję i życzę kolejnych pucharów oraz medali* – mówi Paweł Silbert.

Uhonorowano też **Roberta Studziżbę** za jego zasługi w dziedzinie sportu dla Miasta Jaworzna oraz z okazji Jubileuszu 30-lecia kariery sportowej. Pan Robert uprawia wyczynowo sport i reprezentuje nasze miasto na arenie światowej. Jego pierwszy start odbył się w 1993 roku na Mistrzostwach Polski w Koszalinie. Robert Studziżba zdobył wiele medali w różnych dziedzinach sportu: w wyciskaniu ciężarów na ławce (30 medali), lekkoatletyce w pchnięciu kulą i rzutem dyskiem (10 medali) oraz kajakarstwie (3 medale).

Natalia Czeleń

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

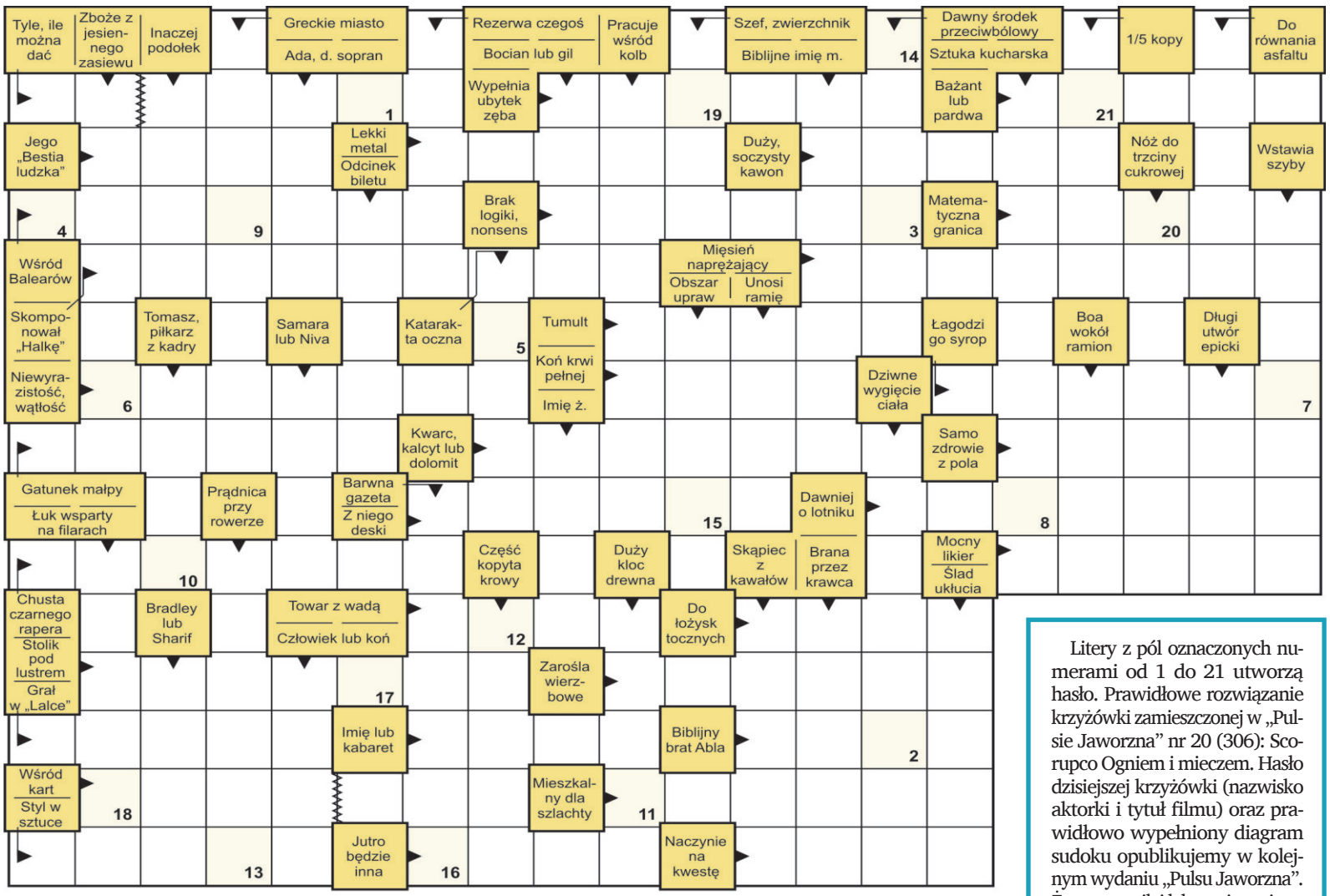

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 21 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 20 (306): Scorupco Ogniem i mieczem. Hasło dzisiejszej krzyżówki (nazwisko aktorki i tytuł filmu) oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

Cykliści już mogą szykować swoje jednoślady na sobotnie święto. 3 czerwca wypada bowiem Światowy Dzień Roweru. Święto zostało ustanowione w 2018 roku przez zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodziło o to, by zachęcić rządzących do szczególnego zainteresowania tym tematem i wprowadzić takie regulacje prawne, które będą promowały jazdę na rowerze.

To ważne, bo rower jest niedrogim i ekologicznym środkiem transportu. Przesiadka z samochodu na rower przynosi korzyści nie tylko dla środowiska, ale też dla samych rowerzystów. Regularna aktywność rowerowa pozwala na utrzymanie dobrej kondycji. Wysiłek fizyczny, jakie wkładamy w pedałowanie, wspomaga akcję serca i zwiększa pojemność płuc. To z kolei skutecznie zapobiega między innymi zawałom serca czy udarom. Jazda na rowerze zwiększa wydolność naszego organizmu, wzmacnia mięśnie ud i łydek, jest też korzystna dla stawów i pomaga utrzymać właściwą wagę.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Obrońcy Poczty Polskiej

Ulica Obrońców Poczty Gdańskiej upamiętnia pocztowców, którzy 1 września 1939 roku dzielnie odpierali hitlerowski atak na Pocztę Polską w Wolnym Mieście Gdańsku. Droga, której patronują bohaterowie, ciągnie się od ul. św. Wojciecha na Warpiu i zbiega się z ul. Pionierów na Wilkoszynie.

Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku trwała przez kilkanaście godzin. Placówka była jedną z pierwszych, które zaatakowali Niemcy 1 września. Około godz. 4 hitlerowcy odcięli pocztowy gmach od prądu. Zerwali też łączność telefoniczną. Walki rozpoczęły się o godz. 4.45. Pocztowcy nie byli jednak pozbawieni broni. Już wcześniej przygotowywali się do odparcia potencjalnego ataku i mieli własną komórkę samoobrony. W kwietniu 1939 roku jej dowódcą został ppor. **Konrad Guderski**. Na poczcie pracowało około 100 osób, w głównej mierze członków Związku Strzeleckiego.

W czasie zbrojnego napadu w pocztowych gmachu przebywało kilkadziesiąt osób. Mieszkali tam też dozorca z żoną i ich podopieczną, 10-letnią **Erwiną**.

Gmach pocztowy został zaatakowany przez specjalny oddział Policji Porządkowej w Gdańsku i pododdziały SS Wachsturmbann „E” i SS-Heimwehr Danzig. Ich dowódcą był SS-Untersturmführer **Alfred Heinrich**.

Plan obrony zakładał, że pocztowcy będą odpierać ataki wroga przez ok. 6 godzin. W tym czasie na pomoc miały przybyć pododdziały Armii „Pomorze”. Tak się jednak nie stało. Obrońcy pocztowej placówki odpierali kolejne ataki Niemców. Już przy pierwszym zginął niemiecki dowódca, Alfred Heinrich. Śmierć poniósł też jednak dowodzący polską grupą ppor. Konrad Guderski.

Około godz. 15 hitlerowcy ogłosili przerwę i dali Polakom 2 godziny na poddanie się. W tym czasie podłożyli też ładunek wybuchowy pod budynkiem. Zdetonowano go o godz. 17 i hitlerowcy zajęli część pocztowego gmachu. Obrońcy ukryli się w piwnicy.

Około godz. 18 Niemcy wpuścili motopompami do piwnic benzynę i podpalili ją miotaczami ognia. Zginęło wtedy 5 osób.

Pocztowcy skapitulowali o godz. 19. Niestety, podczas opuszczania przez nich kryjówki, mimo że nieśli białą flagę, niektórzy zostali zamordowani przez Niemców.

Z poczty udało się uciec tylko 6 osobom. Dwie z nich później aresztowano. Od śmierci uchronili się jedynie **Andrzej Górski**, **Franciszek Mielewczyk**, **Władysław Milewczyk** i **Augustyn Młyński**, którzy przeżyli wojnę.

Po kapitulacji pocztowców 16 osób trafiło do szpitala, a 6 z nich zmarło, w tym 10-letnia podopieczna dozorcy.

Inni zatrzymani zostali osądzeni i niemal wszyscy rozstrzelani. Pocztowcy, którzy nie byli 1 września w pracy, trafili do obozów koncentracyjnych.

Anna Zielonka-Hałczyńska

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 20 (306)

1	4	6	2	5	3	7	9	8
7	8	2	6	8	1	5	4	3
3	5	8	4	9	7	6	1	2
2	7	3	1	6	8	9	5	4
9	6	5	3	4	2	8	7	1
4	8	1	9	7	5	3	2	6
5	1	7	8	2	6	4	3	9
8	3	4	5	1	9	2	6	7
6	2	9	7	3	4	1	8	5

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

7			3		4	5		
				6	7	3		4
	4	9			5		2	
9	1				3	6	5	
2				5				
	5				1	4	8	
		8		3	6		4	
						8	7	
		2	4					

Viki Gabor
nocny kochanek
Smolasty
KONCERTY W JAWORZNIE
18.06.2023
Mniszki 95 Krakowska 8
STADION MCKIS
17.00 - Viki Gabor
19.00 - Nocny Kochanek
21.00 - Smolasty
17.06.2023
STADION SPORTOWY VICTORIA
9.00 - 15.00 Finał Dziecięcej Ligi Mistrzów
PLANTY MIEJSKIE
16.00 - 19.00 Holi - Święto Kolorów
19.00 - Koncert muzyki filmowej w wykonaniu zespołu „Zadyrygowani" z MDK Jaworzno
20.45 - Koncert zespołu KOX
22.00 - Teatr ognia
dni Jaworzna
zaprasza Prezydent Miasta Paweł Silbert oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu
17 - 18 czerwca 2023
MCKiS Jaworzno
Jaworzno źródło energii
PULS JAWORZNA